



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI PRZEMYSŁ MA PROBLEM AŻ POŁOWA NASZEJ ENERGII POCHODZI Z IMPORTU

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 173 (24 625) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 28.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Teraz codziennie
krzyżówki,
horoskop, nowości
w programie TV



Gliwice

„Gra w Gliwice” to nowy sposób odkrywania miasta

Gliwice mają własną grę karcianą. „Grę w Gliwice” stworzyli studenci i naukowcy Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej
– Str. 3

Wyprawa

Mieszkaniec Rybnika rusza w ekstremalną trasę

Jego celem jest pokonanie na rowerze liczącej 1390 km trasy Karakoram Highway – jednej z najbardziej wymagających dróg świata
– Str. 2

Remont Alei Wolności w Częstochowie. Kierowcy, uważajcie: będą utrudnienia

– Str. 6

Franek walczy o życie. Na terapię genową w USA potrzebuje 16 mln zł. W zbiórkę włączyli się Robert Lewandowski i Tede
– Str. 5



FOT. FRANEK SULIGA KONTRA DWD

Katowice

Król bitcoinów ze Śląska zniknął bez śladu. Śledztwo przedłużono

oprac. P. Pawlik, K. Bąk

Śledztwo dotyczące Zondacrypto zostało przedłużone do 17 stycznia 2027 roku – podała katowicka prokuratura. Śledczy informują też o kolejnych działaniach, w tym analizie komunikatorów pracowników giełdy i zablokowaniu 4 milionów euro na rachunku we Francji.

Śledztwo w sprawie giełdy kryptowalut Zondacrypto Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła 17 kwietnia. Prowadzone jest pod kątem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy. Teraz śledczy poinformowali o przedłużeniu postępowania o sześć miesięcy – do 17 stycznia 2027 roku. Rzecznik Prokuratury Regionalnej w Katowicach Michał Binkiewicz poinformował, że w ostatnich tygodniach prokuratorzy zajęli się komunikatorami internetowymi – analizowane były m.in. zapisy rozmów prowadzonych na Telegramie i Slacku między pracownikami Zondacrypto.

„Zasiegnięto opinii instytucji specjalistycznej celem wydania pisemnej opinii oraz przedstawienia pozycji i sytuacji finansowo-ekonomicznej giełdy Zondacrypto. Wydano postanowienie o dokonaniu blokady rachunku bankowego prowadzonego we francuskim oddziale banku, na który dokonano przelewu kwoty 4 mln euro (ponad 17,3 mln zł) pochodzącej z transakcji przeniesienia własności zarejestrowanej w Monako spółki, w której udziałowcami są osoby podejrzewane w śledztwie Zondacrypto” – przekazano w komunikacie.

Według prokuratury podstawą wydania postanowienia było uzasadnione podejrzenie, że transakcja jest jednym z etapów procedury tzw. prania brudnych pieniędzy pochodzą-



FOT. ZONDACRYPTO.PL

Doniesienia o problemach Zondacrypto pojawiły się w kwietniu

cych z przestępstwa popełnionego na szkodę klientów giełdy Zondacrypto.

– Sędzia Sądu Apelacyjnego w Paryżu, uwzględniając przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzajemnego uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty, nakazał zajęcie tych środków pieniężnych oraz zatrzymanie na rachunku depozytowym francuskich organów wymiaru sprawiedliwości – wskazał rzecznik prokuratury.

Przypomnijmy, że wcześniej śledczy informowali o zabezpieczeniu wielu urządzeń elektronicznych oraz ponad 250 terabajtów danych pochodzących z serwerów produkcyjnych Zondacrypto. Czynności prowadzono na terenie całej Polski. Pod koniec maja utworzono wspólny polsko-es-

toński zespół śledczy, operatorem serwisu zondacrypto.com jest bowiem estońska spółka BB Trade Estonia OU. W maju estoński wywiad finansowy poinformował o częściowym zawieszeniu licencji operacyjnej spółki. Firma została również objęta zakazem przyjmowania nowych aktywów.

Polscy śledczy współpracują nie tylko ze służbami estońskimi. Działania prowadzone są również z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości Monako, gdzie przed kilkoma laty zamieszkał prezes Zondacrypto Przemysław Kral. Kral ma w tej chwili przebywać na Bliskim Wschodzie.

„Rzeczpospolita” podała w poniedziałek, że w jednym z państw Zatoki Perskiej miało dojść do spotkania przedstawicieli polskich służb z prezesem giełdy. W rozmowach miał

uczestniczyć między innymi Marek Welna, naczelnik śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej. Według gazety spotkanie mogło być początkiem negocjacji dotyczących współpracy Krala z prokuraturą. W zamian za status świadka koronnego miałby on przekazać śledczym informacje dotyczące działalności Zondacrypto. „Rzeczpospolita” podkreśla jednak, że obecnie Kral nie ma statusu podejrzanego i nie jest poszukiwany listem gończym.

Pierwsze doniesienia o możliwych problemach finansowych Zondacrypto pojawiły się na początku kwietnia. Z analizy, do której dotarli money.pl oraz Wirtualna Polska, wynikało, że rezerwy bitcoinów Zondacrypto miały spaść o 99 proc. Użytkownicy zgłaszali także trudności z wypłatą swoich środków.

Do Zondacrypto ma należeć portfel zawierający 4,5 tys. bitcoinów o wartości przekraczającej 300 mln dolarów. Przemysław Kral informował, że dostęp do zgromadzonych tam środków miał zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, będącej poprzedniczką Zondacrypto.

Sylwester Suszek zaginął w marcu 2022 r. Miał wówczas 33 lata. Suszek został okrzyknięty polskim królem bitcoinów. Młody biznesmen szybko dorobił się ogromnego majątku, o którym chętnie opowiadał w mediach. Jeździł luksusowymi samochodami, latał własnym helikopterem, w Katowicach planował budowę drapacza chmur. Jednocześnie wokół jego biznesu narosło wiele kontrowersji.

Suszek ostatni raz był widziany w okolicy stacji paliwowej w Czeladzi przy ul. Wiosennej, niedaleko trasy w kierunku Katowic, należącej do Mariana W. Pojechał tam na spotkanie swoim Porsche. Później jednak wsiadł do innego samochodu, który odjechał w nieznanym kierunku. Od tego czasu nie ma z nim kontaktu.

POLECAMY

JUTRO Gdzie w uzdrowisku leczyć płuca CZWARTEK Sowiecki szpieg niemal doskonały

28.07.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Wiktora, Ady, Tymona
Telefon alarmowy: 112

GLIWICE

Nowa atrakcja w Palmiarni: wystawa modliszek

oprac. Marcin Śliwa

Najbardziej znane są z tego, że zdarza im się pożerać swoich partnerów. Nazwę zawdzięczają pozycji, w jakiej najczęściej przebywają, przypominającej osobę z rękami złożonymi do modlitwy. W Palmiarni w Gliwicach do 31 sierpnia trwa wystawa modliszek ze zbioru Tomasza Prokopiaka.

W pawilonie historycznym gliwickiej Palmiarni ustawiono 23 terraria z modliszkami, kokonami i kolekcją wylinek. To zbiór Tomasza Prokopiaka, który specjalizuje się w profesjonalnej hodowli tych owadów oraz tworzeniu dla nich zaawansowanych terrariów.

– Niektóre modliszki są małe jak mrówki, inne duże, nawet 15-centymetrowe. Po wylince objawia się większa postać modliszki. Co ciekawe, jeśli modliszka straci odnóże, to ono odrósł, pod warunkiem że owad przejdzie wylinkę. Jest ona całociowa – owad zrzuca przykrótki kombinizon łącznie z czórkami i odnóżami. W ciągu życia modliszka przecho-



FOT. M.FOLTYN/UM GLIWICE

W gliwickiej Palmiarni można oglądać wystawę modliszek

dzi 7-10 wylinek, czyli około raz na miesiąc (życie modliszek trwa około roku) – wyjaśnia gliwicki magistrat.

Modliszki z rejonów afrykańskich wyglądają jak zeschnięte liście. Łatwiej wypatrzyć owady z rejonów azjatyckich, bardziej wilgotnych – mają intensywniejsze barwy, jasnozielone lub żółte. Jest też perełka – śliczna, biała modliszka storczykowa, która wygląda jak mały kwiatek. Na wolności żeruje na storczykach i przy okazji wylapuje owady. Jej ubarwienie odbija światło ultrafioletowe w sposób identyczny jak płatki storczyków, wabiąc pszczoły i motyle, które chętnie zjada.

W każdą niedzielę w godzinach od 12.00 do 16.00 w Palmiarni można spotkać się z ich hodowcą i porozmawiać o tych fascynujących owadach.

AUTOPROMOCJA



Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dziś
25°C/13°C



jutro
29°C/14°C



Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WYPRAWA

Rowerem przez Himalaje. Mieszkaniec Rybnika na ekstremalnej trasie Karakoram Highway

oprac. Ireneusz Stajer

Rybniczanie Sławomir Strzelczyk, znany szerzej jako Rask Ulv, rozpoczyna największą wyprawę w swoim życiu. Celem jego ekspedycji jest pokonanie na rowerze liczącej 1390 kilometrów trasy Karakoram Highway – jednej z najbardziej wymagających i spektakularnych dróg świata, prowadzącej przez Himalaje i Karakorum na terenie Pakistanu.

Trasa wiedzie przez wysokogórskie przełęcze, głębokie doliny i tereny narażone na ekstremalne warunki pogodowe. Karakoram Highway od lat uznawana jest za jedno z największych wyzwań dla podróżników i rowerzystów z całego świata. Rask Ulv zamierza zmierzyć się z nią na rowerze KROSS Esker 6.0 Kameleon, przygotowanym do długodystansowej jazdy w trudnym terenie. Do wyprawy przygotowywał się przez wiele miesięcy. Oprócz intensywnych treningów i kompletowania specjalistycznego wyposażenia zadbał również o kwestie zdrowotne. Przed wyjazdem m.in. przeszedł pełny cykl zalecanych szczepień ochronnych. Bezpieczeństwo



FOT. FB RASK ULV

Rask Ulv podejmuje wyzwanie na legendarnej Karakoram Highway na rowerze

podczas wyprawy będzie wspierane nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi.

– Serce wali strasznie, jest taki lęk, jest podekscytowanie, uśmiech od ucha do ucha, no i też takie łzy wzruszenia. Jestem coraz bliżej, zostaje tylko lot do spełnienia swojego największego marzenia w życiu, żeby zobaczyć Himalaje, żeby tam być i zobaczyć największe góry na ziemi. Teraz odprawa, teraz ten taki szal, bym to nazwał, ale teraz po drugiej stronie będzie już spokój, bo będzie na mnie cze-

kał Muhammed Saleh, czyli przewodnik pakistański, który wielokrotnie towarzyszył Krzysztofowi Bielińskiemu w jego wyprawach narodowych na szczyty najwyższych gór na ziemi mowi Sławomir Strzelczyk.

Wyprawa to ogromny wysiłek fizyczny, próba wytrzymałości psychicznej, umiejętności radzenia sobie w trudnym terenie i zdolności adaptacji do zmiennych warunków atmosferycznych. Każdy dzień będzie oznaczał zmagania z wymagającymi podjazdami, dużą wysokością i pogodą.

KALENDARIUM

1847

W Kołczygłowach na Pomorzu późniejszy niemiecki kanclerz Otto von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem, poślubił Joannę von Puttkamer.

1963

Pilot Jan Wróblewski ustanowił szymbowcowy rekord świata na tzw. trasie docelowo-powrotnej Leszno – Olsztyn – Leszno o łącznej długości 678,9 km.

1996

Na południu stanu Waszyngton znaleziono prehistoryczny szkielet „Człowieka z Kennewick” (mężczyzny), datowany na 7600-7300 lat p.n.e.

2018

Zmarła Olga Sipowicz – Kora, piosenkarka rockowa, autorka tekstów piosenek, członkini zespołu Maanam, z którym wydała 11 albumów studyjnych. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: k.stacherczak@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



KATARZYNA STACHERCAK
502 499 440

KATOWICE

Katowice przymierzają się do remontu 10 budynków

Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej prowadzi lub przygotowuje obecnie przetargi na remonty 10 nieruchomości



We wszystkich nieruchomościach, których dotyczą przetargi, mieści się 77 mieszkań

oprac. Marcin Śliwa

W Katowicach trwają przygotowania do kolejnej dużej modernizacji miejskich zasobów mieszkaniowych. To zarówno duże inwestycje termomodernizacyjne, jak i kompleksowe remonty poszczególnych budynków.

- Katowice dysponują jednym z największych zasobów mieszkań komunalnych w Polsce, który liczy ponad 15 tys. mieszkań. Przeliczając liczbę lokali na liczbę mieszkańców, Katowice zajmują pod tym względem jedno z wyższych miejsc w Polsce - mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. - Tak duża tkanka mieszkaniowa, na którą w dużej mierze składają się zabytkowe kamienice, wymaga bieżącego doglądania, mniejszych napraw czy kompleksowych remontów. Ciepłe miesiące to najlepszy okres na realizowanie takich prac - dodaje prezydent.

Część z przetargów już trwa. Na początku lipca otwarto oferty w postępowaniu dotyczącym kompleksowej modernizacji energetycznej budynku mieszkalnego przy ul. Jankego 65. Złożono 5 ofert, z których najtańsza opieka na kwotę ok. 499 tys. zł, a najdroższa to przeszło 843 tys. zł. Pierwsza z wymienionych ofert została wybrana do realizacji. KZGM przeznaczył na sfinansowanie zamówienia 543 tys.

zł. Remont według planu zakończy się do końca października i obejmie m.in. ocieplenie elewacji, dachu i piwnic, nowe pokrycie dachu z papy, wykonanie przewodów wentylacji, wymianę okien oraz instalacji CO i grzejników.

Kolejny przetarg dotyczy dwóch budynków w Koszutce. 9 lipca KZGM zakończył przyjmowanie ofert na termomodernizację budynków przy ul. Wyszyńskiego 15 i 18. Na remont Wyszyńskiego 15, KZGM przeznaczył budżet 556 tys. zł. W ramach postępowania wpłynęło 10 ofert, z których 7 mieści się w zakładanym budżecie, przy najtańszej w wysokości 479 tys. zł. Na prace przy Wyszyńskiego 18, wpłynęło 8 ofert, z których w wyznaczonym budżecie w wysokości 653 tys. zł, mieści się 5 a najtańsza to 585 tys. zł. W ramach inwestycji zostaną m.in. ocieplone ściany zewnętrzne, elewacja, piwnice i stropy nad ostatnią kondygnacją, dodatkowo piwnice będą zaizolowane przeciw wilgoci. W budynkach wykonawcy wymienią także okna i drzwi oraz zagospodarują teren wokół nich.

Ponadto trwa postępowanie na realizację szerokiego zakresu robót budowlanych w budynku mieszkalno-użytkowym przy Pl. Oddziałów Młodzieży Powstańczej 1. 16 lipca zakończyło się przyjmowanie ofert. Chęć realizacji modernizacji budynku zgłosiły

cztery firmy, a zakres cenowy ofert to przedział między 4 mln 142 tys. a 6 mln 398 tys. zł. Oferty będą teraz analizowane, a KZGM przeznacza na tę inwestycję około 4,3 mln zł.

Zakres planowanych robót obejmuje m.in. wykonanie prac konserwatorskich na elewacjach frontowych, przebudowę i ocieplenie elewacji od strony podwórza oraz odtworzenie balkonów. Przewidziano również kompleksowy remont dachu wraz z wykonaniem nowej drewnianej więźby dachowej, a także wykonanie izolacji przeciwwilgociowych i termicznych ścian fundamentowych.

Modernizację przejdą również części wspólne budynku. W planach jest kompleksowy remont klatki schodowej, obejmujący m.in. wykonanie nowych tynków, posadzek oraz odnowienie przestrzeni komunikacyjnych. Zakres inwestycji obejmuje także wymianę części stropów nad piwnicą, ocieplenie stropu nad ostatnią kondygnacją oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

Duża część prac dotyczyć będzie instalacji wewnętrznych. Przebudowane zostaną instalacje gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne i teletechniczne. W budynku wykonane zostaną również nowe przewody wentylacyjne oraz wkłady powietrzno-spalinowe.

Inwestycja obejmie także uporządkowanie przestrzeni podwórza wraz z budową nowej wiaty śmietnikowej. Przyziemie budynku zostanie wykończono cegłą klinkierową, natomiast elewacje utrzymane będą w stonowanej kolorystyce odcieni szarości. Po podpisaniu umowy wyłoniony wykonawca będzie miał 12 miesięcy na realizację prac.

W najbliższym czasie zostaną ogłoszone postępowania na prace remontowe we wschodniej części miasta. Remonty szykują się w budynkach przy ul. Obrońców Westerplatte 13, 13A i 15, 15A, 15B. Trwa także postępowanie na remont kamienicy przy Pl. Powstańców Śląskich 8. Planowane prace w tej lokalizacji obejmują m.in.: ocieplenie ścian zewnętrznych wraz z cokołem, ocieplenie dachu i stropodachu, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i cieplnej ścian fundamentowych, wymianę stolarki otworowej, kompleksową modernizację klatki schodowej, podbicie fundamentów, modernizację instalacji wody zimnej, budowę instalacji centralnego ogrzewania i modernizację wentylacji i kanalizacji i instalacji elektrycznych. Przewidziany budżet to 2,5 mln zł.

GLIWICE

Studenci i naukowcy Politechniki Śląskiej stworzyli „Grę w Gliwice”. To nowy sposób odkrywania miasta

Klaudia Bąk

Gliwice mają własną grę karcianą. „Gra w Gliwice”, stworzona przez studentów i naukowców Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej we współpracy z miastem, pozwala poznawać historię, architekturę i układ urbanistyczny Gliwic podczas wspólnej zabawy.

Czy miasto można poznawać przy stole, zamiast spacerując jego ulicami? Twórcy „Gry w Gliwice” postanowili udowodnić, że tak. Nowa urbanistyczna gra karciana pozwala spojrzeć na miasto z nieco innej perspektywy. Łączy zabawę z edukacją, a przy okazji zachęca do odkrywania historii i architektury miasta.

Projekt powstał na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej we współpracy z Miastem Gliwice. Nad grą pracowali studenci i naukowcy, wykorzystując doświadczenia zdobyte przy wcześniejszych projektach, takich jak „Gra w Osiedle”, „Gra w Metropolię GZM” oraz „Gra w Katowice”.

- Są już „Gra w Osiedle” i „Gra w Metropolię GZM”, a teraz pora na „Grę w Gliwice”. To ważne, bo wszystkie te projekty powstały w naszym mieście, na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Gra łączy zabawę z edukacją i poszerza wiedzę o naszym mieście w nietypowy sposób. Jest jednym z wielu efektów tak ważnej dla mnie współpracy z uczelnią, z którą w ostatnim czasie podpisaliśmy porozumienie - mówi prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

Gra składa się z 52 kart oraz trzech jokerów. Na awersach znalazły się charakterystyczne budynki, miejsca i prze-

strzenie reprezentujące poszczególne dzielnice Gliwic. Z kolei rewersy po odpowiednim ułożeniu tworzą mapę miasta z układem komunikacyjnym i podziałem administracyjnym.

To jednak nie wszystko. Na kartach umieszczono również kody QR, które prowadzą do cyfrowych modeli 3D wybranych miejsc. Dzięki temu gracz może jeszcze lepiej poznać przestrzeń miasta.

W talii znalazły się też specjalne karty nawiązujące do wydarzeń i osób związanych z Gliwicami. Pojawiają się na nich m.in. Półmaraton Gliwicki czy Igry. W trakcie rozgrywki uczestnicy podejmują decyzje dotyczące rozwoju miasta, poznając przy okazji podstawy urbanistyki, planowania przestrzennego i zarządzania miejską przestrzenią.

„Gra w Gliwice” nie powstała wyłącznie z myślą o rozrywce. To efekt badań prowadzonych wspólnie przez Miasto Gliwice i Politechnikę Śląską. Analiza miasta została wykonana z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi GIS, modeli 3D oraz metod projektowych opartych na pracy zespołowej.

Efektom projektu będzie nie tylko sama karcianka. Powstaje również monografia naukowa poświęcona przestrzeni i strukturze urbanistycznej Gliwic. Nad całością czuwał dr hab. inż. arch. Tomasz Bradecki, prof. Politechniki Śląskiej, dziekan Wydziału Architektury i pomysłodawca całego cyklu gier. Twórcy podkreślają, że „Gra w Gliwice” została przygotowana z myślą o osobach w różnym wieku. Mogą po nią sięgnąć mieszkańcy, którzy chcą sprawdzić swoją wiedzę o mieście, uczniowie i studenci, ale także turyści szukający nietypowego sposobu na poznanie Gliwic.



„Gra w Gliwice” to propozycja zarówno dla mieszkańców, jak i turystów czy miłośników miejskiej przestrzeni

RYBNIK

Minęło pół roku, a defibrylatorów nie ma

Ireneusz Stajer

Defibrylatory AED ratują życie ludzi. Szczególnie bulwersująca była więc kradzież dwóch urządzeń w Rybniku. Zabrane w grudniu z kapsuły na przystankach Plac Wolności oraz Śródmieście Sąd urządzenia nie wróciły na miejsce. – Dlaczego trwa tak długo? – pytają Rybniczanie.

Defibrylatory w sytuacji zagrożenia decydują o życiu lub śmierci. Tymczasem z dwóch punktów w centrum miasta zniknęły dwa takie urządzenia. Kradzież miała miejsce pod koniec 2025 roku. Mija więc już siódmy miesiąc odkąd kapsuły na przystankach Plac Wolności oraz Śródmieście Sąd są puste.

Nie wiemy, czy w tym czasie były potrzebne, czy ktoś nie potrzebował natychmiastowej pomocy... Jedno jest pewne, brak tych urządzeń nie służy bezpieczeństwu Rybniczanie oraz przyjezdnych.

- Zamówienie na nowy sprzęt zostało złożone przez urząd w styczniu. Dodam, że



Łodzieje w centrum Rybnika ukradli defibrylatory AED. Minęło ponad pół roku, a urządzenia nie wróciły na miejsce

tego typu sprzęt (mobilny defibrylator) nie leży na sklepowych półkach - produkcję trzeba zamawiać. Realizacja zamówienia, zgodnie z umową, była przewidziana na kwiecień. Niestety producent spóźnił się i dostarczył sprzęt dopiero kilka dni temu. Trwają testy urządzenia. Najpóźniej do końca lipca defibrylatory trafią na swoje miejsce - odpowiada Agnieszka Skupień, naczelniczka Wydziału Informacji, Kultury i Promocji Urzędu Miasta w Rybniku.

Jak dodaje, koszt skradzionych urządzeń to prawie 24

tysiące złotych. Defibrylatory były ubezpieczone - urząd otrzymał zwrot pieniędzy za sprzęt.

Szczególnie niepokojący jest fakt, że do kradzieży na przystanku Plac Wolności doszło w momencie, gdy przebywało tam wiele osób, jednak nikt nie zareagował. To pokazuje, jak ważna jest czujność i odpowiedzialność za wspólne dobro. Dzięki analizie nagrań z monitoringu udało się ustalić sprawczynię - okazała się nią 24-letnia kobieta. Urządzeń niestety nie odzyskano.

ŻORY

Najstarszy dom w mieście przetrwał wszystkie zawieruchy

Ireneusz Stajer

Dom przy ulicy Murarskiej 19 jest najstarszym budynkiem w Żorach. Nad drzwiami w portalu - obramowaniu zaaranżowanym na podkowę - widnieje data 1747. To jedyny tak wiekowy dom w mieście, który istnieje w niezmienionej formie od połowy XVIII stulecia.

Najstarszy dom w Żorach, przy ulicy Murarskiej 19, jest dziś niezamieszkały. Właściciel odnowił elewację i z zewnątrz budynek wygląda bardzo dobrze.

- Data 1747 pochodzi z portalu nad drzwiami. Na pewno od tamtej pory dom stoi w niezmienionej formie. Sąsiednie budynki pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku - mówi Ewa Pańczyk, miejska konserwator zabytków.

W decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisaniu domu do rejestru z 1966 roku, czytamy, że jest to budynek murowany, partelowy, o elewacji frontowej trójosiowej. „Obiekt ma poważne znaczenie dla historii i charakterystyki regionu”.

Tuż za domem rozciągały się mury obronne, a za nimi pełna wody fosa.



Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał dom do rejestru w 1966 roku

- Powstał z cegły, w tym zapewne pochodzącej z rozbiórki średniowiecznych murów obronnych. Dach wykonano z małej dachówki ceramicznej, zwanej obecnie karpówką. Podobnie kryte są sąsiednie budynki. Ciekawostką jest to, że poszczególne domy są przymurowane jeden do drugiego. Pierwszy wzniesiony budynek przy Murarskiej miał cztery ściany, a każdy dobudowywany tylko trzy - zaznacza Ewa Pańczyk.

Właściciel z żoną zajmuje budynek z tyłu zabytkowego obiektu przy innej ulicy. Mówi, że wewnątrz nie są już w najlepszym stanie. I w zasadzie nie wie, co z tym fanatem zrobić. Gruntowny remont

byłby bardzo kosztowny, a wszelkie zmiany trzeba byłoby uzgadniać z konserwatorem zabytków.

- Właścicielem domu był już mój dziadek Jan Bijok, który pochodził z Pielgrzymowic, a ożenił się w Żorach. Wcześniej przy Murarskiej 19 mieszkała moja prababcia, która zmarła, gdy miałem 12 lat. Mieszkaliśmy w nim w dzieciństwie - opowiada obecny właściciel, Marian Piątek.

Po II wojnie światowej, gdy 94 procent żorskiej starówki zmioła z powierzchni ziemi ofensywa wojsk radzieckich, do budynku Bijoków zakwaterowano cztery rodziny. Odkąd w 2002 roku zmarł dziadek pana Mariana, dom stoi pusty.

REKLAMA

0011559323



ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze, ul. Ślęczka 1a

Centrala: tel. 32 277 72 00, sekretariat@zabrzezsm.pl, www.zabrzezsm.pl
ROK ZAŁOŻENIA 1958

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM Z MOŻLIWOŚCIĄ NEGOCJACJI

- Pełna nazwa zamawiającego:
Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa; 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a
Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58; tel. 32 277-72-21, 38, 39, e-mail: przetargi@zabrzezsm.pl
- Przetarg nieograniczony z możliwością negocjacji na udzielenie zamówienia pn.: Kompleksowy remont balkonów (I pion) wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłóg w budynku przy ul. Gagarina 29 w Zabrzu.
- W przetargach mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dla danego postępowania.
- Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionego zadania można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6 lub otrzymać mailowo, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr: 75-1020-2401-0000-0802-0039-7489 kwoty w wysokości: 300,00 zł.
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę składającą się z dokumentów w sposób stały ze sobą związanych (zsyte, umieszczone w skoroszybie lub zbindowane), należy dostarczyć do Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
Kopertę należy oznaczyć:
nazwa zadania jw.
Nie otwierać przed dniem 11.08.2026 r., przed godziną 12:00,
Nazwa, adres wykonawcy, nr telefonu, adres e-mail.
- Termin składania ofert upływa dnia: 10.08.2026 r. o godzinie 14:00.
- Otwarcie ofert nastąpi w: Klubie „Kwadrat” Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 11.08.2026 r. o godz. 12:00.
- Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie jest wniesienie wadium dla ww. zadania w wysokości – 15 000 zł
Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-41, 21, 38, 39.
Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

NA DROGACH

Tragiczny weekend na drogach województwa śląskiego

Klaudia Bąk

Weekend na drogach województwa przyniósł 13 wypadków, w których zginęła jedna osoba, a 14 zostało rannych. Do najtragiczniejszego zdarzenia doszło w niedzielę w powiecie wodzisławskim.

W niedzielę, 26 lipca, około godz. 16.00 na ul. Raciborskiej w Gorzyckach w powiecie wodzisławskim doszło do zderzenia samochodu osobowego z motocyklem. W wyniku wypadku 45-letni kierowca motocyklem poniósł śmierć na miejscu. Samochodem osobowym kierował 21-letni mężczyzna, był trzeźwy. Na miejscu praco-

wały służby ratunkowe, policjanci oraz prokurator. Wyjaśniane są dokładne okoliczności i przyczyny tragicznego zdarzenia.

Od piątku do niedzieli na terenie województwa śląskiego doszło łącznie do 13 wypadków drogowych. Jedna osoba zginęła, a 14 uczestników zdarzeń zostało rannych.

Policjanci odnotowali również 275 kolizji. Funkcjonariusze po raz kolejny apelują do kierowców o zachowanie ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz niewsiadanie za kierownicę po alkoholu.

W trakcie weekendowych działań ślęscy policjanci zatrzymali 112 osób, które zdecydo-



Śmiertelny wypadek w Gorzyckach

wały się prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali również 182 sprawców przestępstw na gorącym uczynku oraz 89 osób poszukiwanych.

SOSNOWIEC

Wreszcie zniknie azbest z biurowca „Lipsk”

oprac. Marcin Śliwa

Biurowiec „Lipsk” przy ul. Teatralnej w Sosnowcu przejdzie modernizację. Zdemontowana zostanie m.in. zawierająca azbest elewacja. Przedstawiciele Agencji Rozwoju Lokalnego i Banku Gospodarstwa Krajowego w piątek podpisali umowę na 22,4 mln zł pożyczki na inwestycję.

Biurowiec „Lipsk” to budynek z końca lat 70. XX w. – jeden z wielu w woj. śląskim charakterystycznych „budynków z paczki”. Tak nazywano biurowce typu „Lipsk”, których części były produkowane, pakowane, przywożone na teren budowy i składane.

- Modernizacja elewacji i wymiana okien, instalacji centralnego ogrzewania oraz wind, a także dobudowa dodatkowej



FOT. GOOGLE MAPS

Zawierająca azbest elewacja ma zostać zastąpiona przez nowoczesne materiały wykończeniowe

windy, wyposażenie obiektu w wentylację mechaniczną i montaż energooszczędnego oświetlenia wewnętrznego pozwolą na efektywne i komfortowe użytkowanie budynku przez kolejne dziesięciolecia – wskazał prezes Agencji Rozwoju Lokalnego Krzysztof Ha-

ładus w komunikacie Urzędu Miasta Sosnowiec.

Zawierająca azbest elewacja ma zostać zastąpiona przez nowoczesne materiały wykończeniowe. Montaż szybszych wind i dobudowa dodatkowej windy mają poprawić komunikację wewnątrz budynku.

W ramach modernizacji budynek ma zostać dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Poza tym przewidziano m.in. ocieplenie stropów, ścian, cokołu i przegród znajdujących się przy gruncie. W ramach wymiany instalacji centralnego ogrzewania zamontowane mają zostać klimatyzatory wyposażone w funkcję pompy ciepła.

Według zapowiedzi wykonawca modernizacji budynku powinien zostać wybrany do końca 2026 r. Wówczas prace będą mogły rozpocząć się na początku 2027 r. i zakończyć się w 2028 r.

Pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego to 22,4 mln zł. Oprocentowanie wynosi 1 proc., a okres spłaty 240 miesięcy. Poza tym na modernizację budynku Agencja Rozwoju Lokalnego zamierza przeznaczyć 9 mln zł.

DĄBROWA GÓRNICZA

Franek walczy o życie. Na terapię genową potrzebuje 16 mln zł. Pomagają Lewandowski i Tede

oprac. M. Śliwa, S. Kwiatkowski

Franek ma 9 lat i ogromną wolę życia, a zamiast beztróskiego dzieciństwa mierzy się z chorobą, która krok po kroku odbiera mu siły.

Franek jeszcze niedawno biegał, śmiał się i planował przyszłość, jak każde dziecko. Dziś jego codzienność wygląda zupełnie inaczej. Diagnoza - dystrofia mięśniowa Duchenne'a - brzmi jak wyrok. To rzadka choroba genetyczna,

prowadząca do stopniowego i nieodwracalnego zanik mięśni. Dotyka głównie chłopców. Organizm chorego nie produkuje dystrofiny, czyli białka potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania mięśni. Najpierw słabną nogi i ręce, później organizm traci kolejne funkcje, aż w końcu choroba atakuje mięśnie odpowiedzialne za oddychanie i pracę serca. Nadzieją dla Franka jest terapia genowa dostępna w Stanach Zjednoczonych. Największą przeszkodą pozostają jednak pieniądze. Koszt terapii to aż 16 mln zł. Do-

tąd udało się zebrać 3 216 176 zł (stan na 25 lipca). Wciąż brakuje ogromnej kwoty, a czasu jest coraz mniej. Dlatego każdy datek ma znaczenie. Osoby, które chcą wesprzeć Franka, mogą wpłacić dowolną kwotę za pośrednictwem zbiórki na portalu Siepomaga.pl. Ostatnio do akcji włączył się kapitan piłkarskiej

reprezentacji Polski, Robert Lewandowski. Przed wylotem do USA przekazał na licytację koszulkę z podpisem. W akcję zaangażowała się także ekipa Kanału Zero. W jednej z aukcji można było wylicytować zwiedzanie Bukowej Góry z Wuwu-niem oraz rajd wokół Pustyni Błędowskiej z raperem Tede.



FOT. FRANEK SULIGA KONTRA DMD

Franek choruje na DMD - postępującą chorobę mięśni

REKLAMA 0011559268

Chocianów, dnia 28.07.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU
BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że w dniu 1 października 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej nr geodezyjnym 30/1 o pow. 0,0812 ha. Działka zabudowana jest budynkiem administracyjno-biurowym o nr ewid. 316 o pow. uż. 390,49 m². Nieruchomość położona jest przy ul. Głogowskiej 14, obręb 3 miasta Chocianów. KW nr LE1U/00091804/4. MPZP oznaczona jest symbolem 18MWn – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej.

CENA WYWOŁAWCZA: 1 961 029,00 zł (jeden milion dziewięćset sześćdziesiąt jeden tysięcy dwadzieścia dziewięć złotych 00/100), przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. VAT ZW.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 99 000,00 PLN wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr 73 1020 5226 0000 6702 0706 0603 w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **25.09.2026 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w urzędzie i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane BIP w zakładce OGŁOSZENIA BURMISTRZA: <http://chocianow.bip.pbbox.pl> oraz na <https://chocianow.pl/nieruchomosci>. Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 8185 020, sylwia.przybylsz@chocianow.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno - chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 604-978-536

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy (traktorek), przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzącki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, staroście, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelane: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA



Przewodniczący Rady Miasta Katowice

informuje,

że XXX sesja Rady Miasta Katowice odbędzie się w dniu 30 lipca 2026 r. o godz. 11:00 w Miejskim Domu Kultury Szopienice-Giszowiec przy Placu Pod Lipami 1.

Szczegóły sesji można znaleźć na stronie <https://www.katowice.eu/dla-mieszkańca/wladze-miasta/rada-miasta>.

REKLAMA

Prezydent Miasta Knurów

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości:

- Wykaz nr 11/GP/2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej;
- Wykaz nr 12/GD/2026 nieruchomości gruntowych przewidzianych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 3 do lat.

INWESTYCJE

Finał przebudowy zbiornika w Żarkach Letnisku

Piotr Ciastek, Marcin Śliwa

Jura Krakowsko-Częstochowska zyskała nową przestrzeń rekreacyjną. Zakończył się bowiem I etap wartej ok. 2,7 mln zł przebudowy kompleksu na rzece Czarka w Żarkach Letnisku.

Na terenie kompleksu wodnego na rzece Czarka w Żarkach Letnisku zakończyły się niedawno intensywne prace budowlane i wykończeniowe. W ramach pierwszego etapu inwestycji powstały tu drewniane pomosty i mostki, które prowadzą przez zbiornik, a także altana zlokalizowana w jego centralnej części. Przy brzegu stanęła druga altana, a w pobliżu powstał budynek z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Całość uzupełniły ścieżki spacerowe z kostki brukowej, leżaki, altany piknikowe, place zabaw, zacienione siedziska, a także monitoring i ogrodzenie.

Przebudowa kompleksu kosztowała ok. 2,7 mln zł i zrealizowana zo-



Zakończyła się przebudowa kąpieliska w Żarkach Letnisku. Tak teraz wygląda popularny obiekt

stała w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Inwestorem jest Powiat Myszkowski, który przejął teren od gminy Poraj w 2023 roku. Pierwotnie zakładano, że prace zakończą się już wiosną 2024 r. Dopiero jednak po opracowaniu koncepcji i pozyskaniu dofinansowania możliwe było

ogłoszenie przetargu. Rozstrzygnięto go w czerwcu 2024 r. a wykonawcą została firma TOPATOTERA Sp. z o.o. z Knuruwa.

Na tym jednak nie koniec inwestycji w tym miejscu. Powiat Myszkowski skutecznie pozyskał ok. 5 mln zł dofinansowania na realizację drugiego etapu inwestycji.

CIESZYN

Zamiast kwiatów, prezenty dla wychowanków domu dziecka

oprac. Marcin Śliwa

Z inicjatywy komendanta powiatowego Policji w Cieszynie podczas tegorocznych uroczystości z okazji święta policji, zamiast kwiatów zebrano prezenty dla dzieci, które trafiły właśnie do wychowanków miejscowego domu dziecka.

Tegoroczne obchody Święta Policji miały wyjątkowy charakter.

- Z inicjatywy Komendanta Powiatowego Policji w Cieszynie zaproszeni goście zamiast kwiatów przynieśli prezenty oraz artykuły przeznaczone dla dzieci z cieszyńskiego domu dziecka. Na apel odpowiedzieli samorządowcy, przedstawiciele służb, instytucji, uczelni oraz sami policjanci, wspólnie pokazując, że świętować można również poprzez pomaganie - podkreśla Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie.

Tydzień później zgromadzone dary zostały przekazane wychowankom Domu Dziecka w Cieszynie.

nie. W tym szczególnym dla wszystkich policjantów dniu mundurowi postanowili podzielić się dobrem z tymi, którzy najbardziej potrzebują życzliwości, uśmiechu i wsparcia.

Wśród przekazanych upominków znalazły się między innymi zabawki, gry, sprzęt sportowy, materiały plastyczne oraz wiele innych prezentów, które z pewnością sprawią dzieciom wiele radości. Każdy z nich był wyrazem otwartości i wielkiego serca osób, które odpowiedziały na zaproszenie do udziału w tej inicjatywie.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom za okazane wsparcie i zaangażowanie. Dzięki Państwa życzliwości tegoroczne Święto Policji pozostanie nie tylko symbolem służby i odpowiedzialności, ale również dniem, w którym wspólnie udało się wywołać uśmiech na twarzach najmłodszych. To właśnie takie gesty pokazują, że bezpieczeństwo buduje się także poprzez wzajemną życzliwość i troskę o drugiego człowieka - podsumowuje policja z Cieszyna.



Policja z Cieszyna świętuje pomagając dzieciom

CZĘSTOCHOWA

Remont Alei Wolności. Będą utrudnienia

Piotr Ciastek

W centrum Częstochowy w najbliższych dniach rozpoczną się prace drogowe. Choć nie przewidziano całkowitego zamknięcia tej arterii, to kierowcy powinni liczyć się z czasowymi utrudnieniami i zmianami podczas przejazdu.

Miejski Zarząd Dróg zapowiedział rozpoczęcie remontu nawierzchni

Alei Wolności. Roboty obejmą odcinek pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Waszyngtona i Boya-Żeleńskiego, czyli fragment jednej z najważniejszych tras przebiegających przez centrum Częstochowy.

Prace mogą rozpocząć się już w najbliższych dniach. Oznacza to, że kierowcy poruszający się tą częścią miasta powinni przygotować się na czasowe zmiany w organizacji ruchu oraz możliwe spowolnienia przejazdu.

Na czas prowadzenia robót nie planuje się całkowitego wyłączenia z ruchu remontowanego odcinka Alei Wolności. Ruch będzie utrzymany, jednak wykonawca będzie etapami zajmował poszczególne pasy jezdni. To oznacza, że przejazd przez remontowany fragment ulicy będzie odbywał się przy częściowych zwężeniach, co szczególnie w godzinach największego natężenia ruchu może powodować tworzenie się zatorów.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0111551697



FOKUS

• **Dziś rząd** zajmie się ustawą, zgodnie z którą bezpieczyciele zyskają dostęp do rejestru dowodów osobistych swoich klientów

DZIEDZICTWO HISTORYCZNE

Polska ma kolejny obiekt na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO

Modernistyczna architektura w centrum Gdyni została uznana za przykład światowego dziedzictwa historycznego świata. Łącznie Polska na liście UNESCO ma 18 obiektów

Jan Żeleźniak

Decyzja o rozszerzeniu Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO zapadła w poniedziałek podczas 48. sesji komitetu w południowokoreańskim Pusanie. Informację o wpisaniu na listę UNESCO podano na stronie Urzędu Miasta – gdynia.pl.

Objęty wpisem obszar Gdyni to kwartał o powierzchni 87,9 ha w gdynskim Śródmieściu. Jego granice wyznaczają m.in. ulice Jana z Kolna, Wójta Radtkego i Świętego Piotra od północy, al. Marszałka Piłsudskiego od południa oraz linia torów kolejowych od zachodu.

– Te chwile dedykujemy wszystkim mieszkankom i mieszkańcom naszego miasta, którzy każdego dnia dbają o to wyjątkowe dziedzictwo i będą je chronić dla wszystkich pokoleń. Dziękuję – powiedziała chwilę po głosowaniu wiceprezydent Gdyni Oktawia Gorzeńska.

W opublikowanym na stronie UNESCO opisie zaznaczono, że centrum obejmuje dwie najważniejsze osie ulic oraz międzywojenne kwartały zabudowy, odzwierciedlające „zastosowanie idei modernistycznych na szeroką skalę”. Zwrócono uwagę, że tworzą one charakterystyczny, zwarty organizm miejski o wyrazistych, indywidualnych formach architektonicznych. Jak



Historyczny budynek Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Został zbudowany w 1934 roku. Dziś to sztandarowy przykład modernizmu

wskazano, Śródmieście wraz z willami na Kamiennej Górze ilustruje radykalne zerwanie z historyzmem w procesie przekształcania wsi Gdynia w nowe „główne okno na świat” państwa polskiego w okresie międzywojennym.

– W imieniu miasta chciałabym wyrazić naszą szczerą wdzięczność za ten wpis – kontynuowała Gorzeńska, dziękując za zaufanie komitetu oraz cenne rekomendacje ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych).

Zaznaczyła, że decyzja ta jest szczególnie ważna ze względu na tegoroczne obchody stulecia miasta. – Wasza decyzja to wspaniały prezent z okazji naszej rocznicy i hołd dla wizji oraz determinacji ludzi, którzy stworzyli jedno z wielkich modernistycznych miast Europy – podkreśliła, zapewniając o zaangażowaniu w ochronę tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

Wiceprezydent podziękowała także zespołowi miasta Gdyni, ekspertom, Samorządowi Województwa Pomorskiego, polskiemu MSZ, MKiDN, ambasadorowi oraz Stałemu Przedstawicielstwu RP przy UNESCO.

Lista UNESCO powstaje na mocy międzynarodowej Konwencji z 1972 roku o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Trafiają na nią obiekty charakteryzujące się „wyjątkową powszechną wartością”, które spełniają rygorystyczne kryteria autentyczności i integralności.

Gdynia ubiegała się o status UNESCO poraz kolejny, po tym jak w czerwcu 2025 roku otrzymała rekomendację typu „referral”. Oznaczało to odesłanie wniosku do uzupełnienia. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. doprecyzowania granic strefy buforowej oraz wdrożenia mechanizmów oceny wpływu inwestycji na dziedzictwo.

Polska posiada obecnie 18 wpisanych na listę obiektów, z czego 16 ma charakter kulturowy, a dwa przyrodniczy. Są wśród nich m.in. historyczne centra Krakowa i Warszawy, średniowieczne miasto w Toruniu, Kalwaria Zebrzydowska czy zamek w Malborku. Ostatni polski wpis na listę został dokonany w 2019 r., gdy dołączono do niego pradziejowy region górnictwa Krzemionki Opatowskie. Światowy rejestr obejmuje blisko 1250 miejsc.

PAP

KRÓTKO

Terroryzm

Polka zginęła w zamachu terrorystycznym w Berlinie

Polka zginęła w ataku terrorystycznym na uczestników Parady Równości w Berlinie – przekazał burmistrz Berlina Kai Wegner. W sobotę późnym wieczorem sprawca ataku wjechał furgonetką w tłum ludzi w alejce w berlińskim parku Tiergarten, nieopodal którego odbywała się Parada Równości. Zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych. Dopiero w poniedziałek okazało się, że ofiara zamachu pochodzi z Polski. PAP

Inwestycje

Po dwóch latach Głucholazy odzyskały most

W Głucholazach otwarto nowy most. Poprzedni został zniszczony podczas powodzi w 2024 r. Premier Donald Tusk, otwierając nową przeprawę w Głucholazach, podkreślił, że dzięki zbudowanej po powodzi przeprawie Głucholazy „wracają do świata” i odzyskują ważne połączenie komunikacyjne. Przyznał, że w mieście nadal widać ślady powodzi z 2024 r. Rząd przekazał miastu 360 mln zł na odbudowę. Most kosztował 20 mln zł. PAP

Społeczeństwo

GUS: Polki żyją dłużej od Polaków o siedem lat

Oczekiwana długość życia mężczyzny w Polsce urodzonego w 2025 r. wynosi 75,37 roku, a kobiety 82,48 roku. W porównaniu do 2024 r. oznacza to wzrost o 0,4 roku dla mężczyzn oraz o 0,2 roku dla kobiet – podała GUS. Tempo wzrostu trwania życia jest zbliżone do okresu przed pandemią. W 1960 r. przeciętna długość życia mężczyzn wyniosła około 65 lat, a kobiet prawie 71 lat. PAP

POLITYKA

Pierwszy sondaż korzystny dla Morawieckiego

Jan Żeleźniak

Gdyby Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego wystartował w wyborach, mógłby liczyć na 7,5 proc. głosów – wynika z sondażu IBRiS dla WP. Koalicję Obywatelską poparłoby 28,5 proc. badanych, 15,9 proc. głosów uzyskałoby Prawo i Sprawiedliwość, a 13,5 proc. Konfederacja.

KO zaliczyło spadek poparcia o 0,5 pkt. proc. względem badania z czerwca. PiS stracił 3 pkt. proc., a Konfederacja zyskała 1,5 pkt. proc. poparcia. W Sejmie znalazłyby się też Konfederacja Korony Polskiej – 12,3 proc. badanych (wzrost o 1,4 pkt. proc.) i Lewica z wynikiem 7,8 proc. głosów (spadek o 0,5 pkt. proc.). Inne partie zdobywają poniżej 5 proc. głosów.

IBRiS zbadał również wariant, w którym w wyborach do Sejmu nie wystartowałby Rozwój Plus. W takiej sytuacji 29,4 proc. głosów otrzymałaby KO, 21,5 proc. PiS, 14,5 proc. Konfederacja, 12 proc. Korona, a Lewica 7,2 proc. PAP

POLITYKA

Czy USA zdecydują się na ekstradycję Zbigniewa Ziobry?

Jan Żeleźniak

Skierowano wniosek o ekstradycję byłego szefa MS Zbigniewa Ziobry ze Stanów Zjednoczonych. Polityk jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. W USA przebywa od maja.

O skierowaniu do USA wniosku o ekstradycję jako pierwsza poinformowała PAP, powołując się na źródła w prokuraturze.

Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro ma sformułowane zarzuty w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. W lutym sąd rejonowy wyraził zgodę na jego areszt, następnie za politykiem wystawiono list gończy.

Prokuratura skierowała także wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA), Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił jednak jego wydania w lipcu tego roku.

PAP



Jeśli się okaże, że ceny znowu mogą pójść w górę, to proponujemy rozwiązanie, żeby przynajmniej na ostatnie dwa tygodnie wakacji wprowadzić regulowane ceny paliw

DONALD TUSK, premier

WIELKA BRYTANIA

Londyn przekaze Kijowowi Stone Cloak – system obrony radioelektronicznej

Karolina Wrońska

– **Mimo zmiany rządu, Londyn wspiera Kijów tak samo, jak dotąd – zapewnił nowy brytyjski premier Andy Burnham przed spotkaniem z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.**

Władze Wielkiej Brytanii ogłosiły, że podzieli się ze stroną ukraińską technologią walki w sferze radioelektronicznej. „Zjednoczone Królestwo stoi ramię w ramię z Ukrainą, a nasze wsparcie pozostaje niezachwiane” – zadeklarował Burnham, cytowany w oświadczeniu Downing Street.

Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem Burnhama, który przed tygodniem został szefem rządu. Co ciekawe, rozmowa z Zełenskim była ostatnią aktywnością Keira Starmera w polityce międzynarodowej. Poprzedni premier Wielkiej Brytanii pojechał do Kijowa w geście solidarności z Ukrainą 16 lipca, czyli na cztery dni przed odejściem ze stanowiska.

Podczas spotkania w jednej z baz marynarki wojennej strona brytyjska ogłosiła, że Londyn podzieli się z Kijowem prawami do produkcji Stone Cloak – systemu elektronicznych urządzeń zakłócających. Są to urządzenia wielkości tabletu, montowane na dronach, co utrudnia ro-

syjskiej obronie powietrznej ich wyśledzenie.

Ukraińcy otrzymali już wcześniej od Brytyjczków tysiące takich urządzeń, ale przekazanie stronie ukraińskiej praw własności intelektualnej ma sprawić, że Stone Cloak będą wkrótce powstawać w Ukrainie.

„System ten sprawdził się na froncie i będzie miał kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa obu naszych krajów” – podkreślił Burnham.

We wcześniejszej rozmowie ze stacją BBC Burnham podkreślił, że jego poprzednik Keir Starmer zaofiarował prezydentowi Ukrainy „wielkie osobiste wsparcie”. – Ode mnie otrzyma dokładnie to samo – zadeklarował nowy szef rządu.

PAP



Zełenski był pierwszym zagranicznym gościem nowego premiera Wielkiej Brytanii

STREFA GAZY

Władze Izraela dały zielone światło dla sił międzynarodowych

oprac. Karolina Wrońska

Izraelski gabinet bezpieczeństwa zatwierdził kluczowe środki prawne związane z rozmieszczeniem w Strefie Gazy Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych.

To jedna z głównych decyzji w ramach 20-punktowego planu pokojowego prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczącego tego terytorium. Według wysokiego rangą izraelskiego urzędnika, na którego powołuje się portal, gabinet zatwierdził przyznanie Międzynarodowym Siłom Stabilizacyjnym (ISF) immunitetu na mocy izraelskiej ustawy o immunitetach organizacji międzynarodowych. Dodał on, że siły te będą działać w „pełnej koordynacji z Siłami Obronnymi Izraela” (IDF)

na obszarach pozostających poza kontrolą IDF.

Urzędnik zaznaczył, że wjazd jakiegokolwiek personelu ISF będzie nadal podlegał specjalnej zgodzie premiera Benjamina Netanjahu, ministra obrony Izraela Kaca oraz ministra spraw zagranicznych Gideon Saara. – Izrael podtrzymuje stanowisko, że IDF będą nadal utrzymywać żółtą linię (do której siły wycofały się w październiku 2025 roku) i nie dojdzie do dalszego wycofania, dopóki Hamas nie zostanie całkowicie rozbrojony, a Strefa Gazy w pełni zdemilitaryzowana – powiedział cytowany urzędnik.

– Na tym etapie oczekuje się, że siły będą składały się z około 200 żołnierzy z przyjaznych krajów, takich jak Uganda i Maroko – powiedział izraelski urzędnik.

PAP

FRANCJA, HISPANIA

Pożary zagrażają Bordeaux. Czy będzie ewakuacja miasta?

Kazimierz Sikorski

Burmistrz Bordeaux opiera się pomysłowi ewakuacji miasta, mimo obaw, że pożar szalejący tuż za granicami miasta jest daleki od opanowania i może zagrazić 1,3 miliona mieszkańców. Pożary szaleją też w Hiszpanii.

Strażacy określają ten pożar – którego przyczyny jeszcze nie ustalono – „nieprzewidywalnym i niemożliwym do opanowania”. Z okolicznych terenów ewakuowano już 220 tysięcy osób – tylko do wczorajszego rana domy musiało opuścić 55 000 mieszkańców.

Płomienie kierują się w stronę Bordeaux

Co gorsza, przerażający pożar pędzi w stronę tętniącego życiem Bordeaux – zamieszkiwanego przez 1,3 miliona ludzi, w którym znajduje się ogromna liczba zabytkowych budynków i dzieł sztuki.

Według mera miasta Thomasa Cazenave’a pożar jest już tylko 25 kilometrów od Bordeaux i 15 kilometrów od granic aglomeracji. Mimo to, mer sprzeciwia się ewakuacji, chociaż ogień jest coraz bliżej.

Cazenave oświadczył: Mieszkańcy Bordeaux nie przygotowują się do ewakuacji; obecny plan ewakuacji nie jest przedmiotem naszych obaw... Kwestia ta nie jest obecnie rozważana, choć będziemy gotowi na każdą ewentualność.

Mimo takiej postawy mera, wielu ekspertów obawia się, że pożar – który pochłonął już życie dwóch strażaków – może spustoszyć miasto.

Szef francuskiego związku zawodowego strażaków powiedział: Strażacy są przeciążeni pracą. Pożar



Łączna liczba osób objętych ewakuacją z miejscowości na zachód od Bordeaux sięgnęła ponad 220 tysięcy

o takiej skali wytwarza własne zjawiska pogodowe. Trudno go opanować. Widząc front ognia ciągnący się na 20 kilometrów, uważam, że możemy już zacząć martwić się o Bordeaux. Nicolas Braz, jeden z dowódców akcji gaśniczej, dodał, że pożar wytwarza własne wiatry, w tym wiry powietrzne, określając jego zachowanie jako „nieprzewidywalne i niemożliwe do opanowania”.

Do walki z żywiołem włączyli się nawet rolnicy kierujący ciągnikami – pomagają w transporcie sprzętu, w tym cystern z wodą.

Linie lotnicze odwołują loty

Pożar wpłynął też na ruch lotniczy na skalę międzynarodową. W komunikacie lotniska w Bordeaux podano, że pożar zakłóci wszystkie loty komercyjne, dodając, że wprowadzono ograniczenia w ruchu lotniczym, aby usprawnić działania służb ratunkowych.

Niedzielną, finałowy etap wyścigu Tour de France skrócono o 44 km, aby zwolnić funkcjonariuszy policji i służby ochrony do działań związanych z walką z potężnym pożarem. W akcji gaśniczej we Francji jest wielu strażaków z wielu krajów, w tym setka Polaków.

Hiszpania się broni

Pierwsi mieszkańcy ewakuowani z pożarów we Wspólnocie Madrytu powoli wracają do domów.

Służby ratunkowe poinformowały w poniedziałek, że udało się ugasić pożar lasu o powierzchni około 2,8 tys. hektarów, który wybuchł 21 lipca w gminie Selas w prowincji Guadalupe.

W związku z pożarami lasów i nieużytków rolnych w Hiszpanii co najmniej 175 tysięcy osób zostało ewakuowanych lub zobowiązanych do pozostania w domach.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Chwile grozy na pokładzie samolotu do Manchesteru

Kazimierz Sikorski

Lot samolotu Qatar Airways wywołał alarm. Poderwano brytyjskie myśliwce RAF-u, bo wiązało się z wystąpieniem zagrożenia.

Brytyjskie siły powietrzne wysłały maszyny, by eskortowały samolot pasażerski. Do zdarzenia doszło, gdy samolot wleciał w brytyjską przestrzeń powietrzną. Urucono procedurę szybkiego reagowania (quick reaction alert).

Wielu pasażerów było przerażonych, kiedy zobaczyli „obstawę” samolotów RAF-u. Okazało się, że przyczyną zamieszania był fałszywy alarm. Samolot bezpiecznie wylądował w Manchesterze; pasażerom i załodze nie groziło niebezpieczeństwo.

Szybko ustalono, że sprawcą zamieszania był 14-latek z okolic Bolton w Manchesterze, który nie znajdował się na pokładzie samolotu. Chłopiec współpracuje przy wyjaśnianiu swojego wybuchu. Nie podano więcej informacji, nie wia-

domo, co grozi nastolatкови za ten kosztowny „żart”.

Nadkomisarz Gary Homa, odpowiedzialny za działania operacyjne na lotnisku w Manchesterze, powiedział: Takie zachowanie jest niedopuszczalne. Bezpieczeństwo publiczne jest dla nas zawsze priorytetem, a każde zgłoszenie tego typu traktujemy niezwykle poważnie.

Homa dodał, że fałszywe alarmy mogą powodować poważne zakłócenia, angażować wiele służb oraz wywoływać niepotrzebny niepokój wśród pasażerów.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78EURO
(1 EUR)
4,31FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,64FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,05JEN
(100 JPY)
2,31

DANE WG NBP Z DNIA 27.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Polski przemysł ma wielki problem. Aż połowa naszej energii pochodzi z importu

Około połowy energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii. Jego zdaniem odpowiedzią powinno być znacznie szybsze tempo elektryfikacji oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Maciej Badowski

Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej i według obecnych planów ma nią pozostać także w kolejnych latach. Jak wskazuje Forum Energii, unijny Plan działania na rzecz elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii w UE wzrośnie do 46 proc., podczas gdy Polska planuje osiągnąć jedynie 26,3 proc. Byłby to najniższy poziom ambicji w całej Wspólnocie, utrwalający zależność kraju od importowanych paliw i energii.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w UE

Już dziś około 46 proc. energii zużywanej w Polsce pochodzi z importu, w tym 82 proc. gazu ziemnego i 98 proc. ropy naftowej. Zdaniem autorów opracowania sama dywersyfikacja dostaw nie wystarcza, ponieważ zmienia jedynie kierunek importu, ale nie ogranicza zależności od zagranicznych surowców. Odpowiedzią ma być szybsza elektryfikacja przemysłu, transportu i ogrzewnictwa oraz rozwój krajowych, bezemisyjnych źródeł energii.

Polska należy obecnie do państw o najniższym poziomie elektryfikacji gospodarki w UE. Udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii wynosi około 17 proc., przy unijnej średniej na poziomie 23 proc. Jak podkreśla Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii, problem jest szczególnie istotny, ponieważ Polska nie dysponuje wystarczającą ilością własnych surowców energetycznych.

– Polska ma czwarty najniższy poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej, który wynosi około 17 procent przy średniej unijnej około 23 procent. Dlaczego to jest istotne? My jako Unia, ale przede wszystkim jako Polska, nie posiadamy za dużo surowców energetycznych. Nie posiadamy za dużo gazu, ropy. Węgiel tani, wydobywalny nam się niemalże skończył z wyjątkiem jednej kopalni –

mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii.

Jak wskazuje ekspert, brak własnych tanich paliw oznacza konieczność większego wykorzystania energii elektrycznej, zwłaszcza tej pochodzącej z odnawialnych źródeł.

– Fundamentalnie energia elektryczna ze źródeł odnawialnych może być sporo tańsza, jeżeli rynek jest odpowiednio zbudowany, od energii, która pochodzi ze spalania paliw. Ten wskaźnik pokazuje, jak dużą drogę mamy jeszcze do przejścia, żeby oprócz gospodarki na energii elektrycznej, a nie na paliwach, których nie mamy – podkreśla.

Forum Energii ocenia, że Polska nie jest skazana na utrzymanie obecnego tempa zmian. Bardziej ambitny scenariusz zakłada możliwość zwiększenia poziomu elektryfikacji gospodarki do 42,9 proc. w 2040 r. Taki kierunek oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw, ale również zmniejszenie całkowitego zużycia energii. Zdaniem Dusiły jednym z elementów, które mogą przyspieszyć transformację, jest rozwój magazynów energii. Jak wskazuje, technologia ta przestała być wyłącznie odległą wizją.

– Przez dekady mówiło się, że zło tym Graalem systemu energetycznego przyszłości jest tanie, dostępne magazynowanie energii. Zdaje się, że jesteśmy już w tym momencie, kiedy mamy tanie i dostępne magazynowanie energii. Nie jest ono jeszcze dostępne na skalę tygodni czy miesięcy, natomiast połączenie magazynów energii ze źródłami odnawialnymi pozwala zasilac gospodarkę w sposób zdecydowanie bardziej ciągły i stabilny niż samymi źródłami odnawialnymi, a jednocześnie może być tańsze niż importowane paliwa – tłumaczy.

Przemysł chce własnych źródeł energii, ale przepisy wciąż to utrudniają

Zdaniem Marcina Dusiły rozwój przemysłu powinien iść w parze z rozwojem odnawialnych źródeł energii. Dotyczy to zarówno nowych zakła-



Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej

dów, które powinny powstawać tam, gdzie dostępna jest tania energia z OZE, jak i istniejących przedsiębiorstw.

– Pomysł polega na tym, żeby nowy przemysł powstawał tam, gdzie jest dużo źródeł odnawialnych. Natomiast równie ważne jest to, żeby tam, gdzie jest stary przemysł, dobudowywać źródła odnawialne. W obrębie tego samego miejsca, żeby nie trzeba było przesyłać energii przez pół Polski.

Jak zaznacza, wymaga to przede wszystkim zmian legislacyjnych oraz uproszczenia przepisów dotyczących budowy własnych źródeł energii przez przedsiębiorstwa. – Są potrzebne zmiany legislacyjne i ułatwienie budowania przez przemysł własnych źródeł oraz własnych linii energetycznych. Technicznie nie jest to niemożliwe. Po prostu prawo musi nadążyć.

Jednym z najważniejszych postulatów jest rozwój tzw. linii bezpośrednich, które pozwalają połączyć odnawialne źródło energii bezpośrednio z zakładem przemysłowym.

– Dla przemysłu ważne jest umożliwienie budowy linii bezpośredniej, czyli czegoś, co łączy źródło odnawialne zasilające przemysł właśnie z przemysłem. Teraz istnieje tylko

sześć takich linii w Polsce. Innymi słowy, to rozwiązanie, mimo że jest teoretycznie dopuszczalne, nie działa.

Jednocześnie wskazuje również na konieczność przyspieszenia procedur administracyjnych dla nowych inwestycji. – Jeżeli chcemy zbudować turbinę wiatrową, trwa to obecnie około siedmiu lat – mówi.

– W dodatku ze względu na kształt polskich przepisów budujemy jedno z niższych i mniej efektywnych turbin. Gdyby tych ograniczeń nie było, moglibyśmy budować zdecydowanie bardziej stabilne i tańsze w eksploatacji źródła odnawialne – dodaje.

Polska ma jedno z najniższych ambicji w Europie

Europejski Plan Działania na rzecz Elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej powinien wzrosnąć do 46 proc. Tymczasem polskie dokumenty strategiczne przewidują osiągnięcie około 26 proc.

– To mniej niż dzisiaj mają niektóre państwa, na przykład Bułgaria czy Portugalia. To wskazuje superniski poziom ambicji – zaznacza i podkreśla, że Polska mogłaby osiągnąć znacznie wyższy poziom.

– W naszej ostatniej publikacji wskazaliśmy, że można ten poziom

ambicji zdecydowanie zwiększyć. Optymistyczny scenariusz zakłada około 43 procent elektryfikacji w 2040 roku. To ścieżka bardzo ambitna, natomiast nie jest niewykonalna – uważa.

Jak podkreśla Dusiło, taki scenariusz oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw kopalnych, lecz także zmniejszenie zużycia energii. – Ograniczylibyśmy konieczność importu surowców. Gazu ziemnego importujemy 82 procent, ropy naftowej 98 procent. Jednocześnie zmniejszyłoby się zużycie energii. Nam wyszło mniej więcej o 15 procent. To są niebagatelne wartości w skali gospodarki – wymienia.

Uzależnienie od importu pozostaje największym zagrożeniem

Zdaniem przedstawiciela Forum Energii, brak przyspieszenia elektryfikacji oznacza utrzymanie wysokiego uzależnienia od importowanych paliw oraz podatności gospodarki na wydarzenia geopolityczne.

– Jeżeli nie osiągniemy tego poziomu, będziemy dalej uzależnieni od importu. Będziemy narażeni na kolejną cięsninę Ormuz. Będziemy narażeni na statki pływające z opuszczonymi kotwicami po Bałtyku. Polska gospodarka będzie cały czas funkcjonowała w stanie nerwowości i ryzyka, co się wydarzy, jeśli zostaniemy odcięci od dostaw – ostrzega i podkreśla, że skala zależności od zagranicznych dostaw energii jest znacznie większa, niż powszechnie się wydaje.

– Około połowy energii teraz importujemy. Żeby to wybrzmiało – połowa energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przy płynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – alarmuje.

Jego zdaniem zwiększenie udziału energii elektrycznej w gospodarce oraz szybszy rozwój odnawialnych źródeł energii pozwoliłyby jednocześnie ograniczyć import paliw, poprawić konkurencyjność polskiego przemysłu i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju.

PRACA

Prawie 9 tys. nowych etatów. Pensje powyżej 10 tys. zł

Centra usług biznesowych utworzyły tylko w tym roku 8860 etatów, sektor zatrudnia w Polsce już niemal pół miliona osób. Choć rozwój sektora spowolnił, to nadal jego udział w PKB Polski zwiększa się – w tym roku do poziomu 6,1 proc.

Agnieszka Kamińska

Branże, które w centrach usług są najsilniejsze, jeśli chodzi o wysokość zarobków, to life sciences z wynagrodzeniami 13% powyżej rynku, czy high tech z 6%. Na stanowiskach juniorskich średnie wynagrodzenia wynoszą 8183 zł, specjalista z doświadczeniem średnio zarabia 14 012 zł brutto, a menedżer ponad 20 000 zł brutto.

Na koniec pierwszego kwartału 2026 r. w kraju działało 2179 centrów usług biznesowych należących do 1303 firm. Udział sektora w PKB Polski wzrósł do poziomu 6,1 proc. Szacowana wartość eksportu usług w 2025 r. wyniosła 48,4 miliarda dolarów (w roku poprzednim było to 42,3 mld USD). Centra tworzą już pół miliona miejsc pracy, co stanowi 7,8 proc. całkowitego zatrudnienia w polskim sektorze przedsiębiorstw.

Sektor przechodzi jednak duże zmiany. Firmy, które w Polsce prowadzą swoje przedstawicielstwa, stawiają przede wszystkim na specjalizację i wysoką jakość usług. Nie chodzi im już tylko o niższy koszt prowadzenia działalności.

– Dane wskazują na przejście usług biznesowych w Polsce do modelu opartego na efektywności. Średni eksport na pracownika wzrósł rok do roku o ponad 10 000 dolarów, do poziomu 96 700 dolarów, co jest wyraźnym dowodem na rosnącą złożoność i war-



Centra usług biznesowych w Warszawie zapewniają pracę 116 700 pracownikom, w Krakowie 110 000, a we Wrocławiu 71 100 osobom

tość realizowanych w Polsce usług. Już 63 procent procesów w centrach to funkcje typu mid-office, a prace wiodochłonne stanowią blisko 60 procent operacji. Rozwój AI pozwala przesunąć się w górę łańcucha wartości przy stabilizacji poziomu zatrudnienia – mówi Mariusz Mulas, wiceprezes Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL Polska.

Prognozy ABSL wskazują, że do 2030 r. aż 70 proc. centrów w Polsce wyjdzie poza tradycyjne schematy

działania, opierając swoją efektywność m.in. na analizie danych i automatycznych systemach pracujących w synergii ze specjalistami. A to oznacza również zmiany w systemie zatrudnienia. 33 proc. liderów sektora przewiduje, że do 2030 r. połowa ich pracowników będzie wymagała m.in. nabycia nowych umiejętności w obszarach analityki, automatyzacji i AI.

W sektorze zatrudnienie wzrosło o 1,8% rok do roku, czyli o 8860 etatów. Wzrost zatrudnienia był jednak

niższy niż w latach poprzednich. W I kwartale 2026 r. segment SSC/GBS dominował pod względem zatrudnienia, skupiając 180 600 pracowników w 523 centrach. Tuż za nim uplasował się segment IT, który zapewniał pracę 158 900 osobom w 990 centrach. Z kolei podsektor BPO zatrudniał 82 900 osób w 310 centrach, a w obszarze R&D pracowało 56 600 osób w 282 ośrodkach.

Jednocześnie sektor zdecydowanie odchodzi od ekspansji opartej na skali i koncentruje się na wzroście wynikającym z większej efektywności, wykorzystania technologii oraz rosnącej złożoności usług. ABSL podaje też, że od I kw. 2016 do 2026 r. zidentyfikował około 81 centrów, z których 51 zakończyło działalność, a 30 zostało przejętych. Te zmiany nie spowodowały spadku zatrudnienia w sektorze, ale oczywiście wiązały się z przepływem i przetasowaniami pracowników w tej branży.

„Zwolnienia grupowe ogłoszone w 2024 r. w kilku dużych centrach już teraz kształtują dynamikę zatrudnienia w latach 2025 i 2026. Najnowsze dane potwierdzają wzrost liczby zamknięć w 2025 r. i na początku 2026. W 2025 r. wpływ na całkowite zatrudnienie był nadal ograniczony. (...) W wielu przypadkach zamknięcia wynikają z globalnych fuzji i przejęć, restrukturyzacji portfela lub przenoszenia konkretnych funkcji na inne

rynki. Procesy te były jednak selektywne, przynajmniej na obecnym etapie. Wpływ sztucznej inteligencji rośnie, a transformacja w kierunku agentowej sztucznej inteligencji nabiera tempa w ciągu najbliższych 24 miesięcy. Jednocześnie w nadchodzących latach może ujawnić się trend równowagujący, w miarę narastania fragmentacji geostrategicznej. Obok restrukturyzacji, spodziewamy się wzrostu liczby przypadków reshoringu i reinwestycji, w tym powrotu lub rozszerzenia działalności w Polsce” – czytamy w raporcie ABSL.

Z 8860 nowych miejsc pracy 3240 zostało utworzonych przez 50 nowych centrów uruchomionych w 2025 roku i I kwartale 2026 roku. Pozostałe to efekt rozwoju centrów utworzonych przed 2025 rokiem.

Widać wyraźnie, że nowi gracze wchodzący do Polski są mniejsi pod względem liczby tworzonych etatów i jednocześnie bardziej wyspecjalizowani. Podobnie jak w latach ubiegłych, w nowych inwestycjach dominowały centra z kapitałem zagranicznym, stanowiąc 94% wszystkich nowo otwartych ośrodków. Centra te odpowiadały również za 96,8% całkowitego zatrudnienia w nowo utworzonych obiektach. Co ważne, mimo zmian i spowolnienia rozwoju, obroty netto sektora, generowana wartość dodana brutto, wartość eksportu i produktywność nadal rosną.

PRACA

Można zarobić już ponad 30 tys. zł. Duże odbicie w branży, wreszcie ruszyły rekrutacje

Agnieszka Kamińska

Na rynku pracy IT widać zdecydowaną poprawę. Największe portale z pracą dla programistów odnotowały wzrost propozycji zatrudnienia.

Rośnie popyt na analityków zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture i SAP & EPR. Wynagrodzenia na stanowiskach seniorskich Architecture to obecnie 26 880-31 920 zł (na umowach B2B) oraz 18 500-25 000 zł (na umowach o pracę). Osoba na stanowisku seniorskim ERP zarobi 28 560-33 600 zł (B2B) i 22 000-28 000 zł (UoP).

Po okresie stagnacji i marazmu na rynku pracy IT zdecydowanie coś drgnęło. W portalu No Fluff Jobs (głównie z ofertami dla IT) w każdym z miesięcy od stycznia do maja liczba dostępnych ofert była wyraźnie wyższa niż w analogicznym okresie 2025 roku – średni wzrost wyniósł około 70%. Badanie Pracuj.pl również przynosi optymistyczne wnioski. W portalu w pierwszej połowie roku liczba ofert wzrosła o 12% w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku. W tym portalu najwięcej ofert było w sprzedaży (18%) i dla pracowników fizycznych (16%), ale tu odnotowano jednoprocenowy spadek w stosunku do 2025 roku.

„W pierwszej połowie tego roku najszybciej rosnącą specjalizacją pod względem liczby publikowanych ofert pracy było IT. To sygnał, że firmy

znów zwiększają inwestycje w technologie i rozwój kompetencji cyfrowych. Pracodawcy mają już za sobą pierwsze, eksperymentalne wdrożenia sztucznej inteligencji. Teraz czują się pewniej i wracają do szerszych rekrutacji” – podaje w raporcie Pracuj.pl.

Przjrzyjmy się głębiej sektorowi IT. Rekordowy wręcz popyt, bo sięgający 111%, odnotowano na analityków i specjalistów zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture (58%) i SAP & EPR (43%). Poza tym rośnie rola analizy danych, która powoli staje się kompetencją uniwersalną – zapotrzebowanie na specjalistów system analitycznych wzrosło o 27%, natomiast business analitycs o 11%. Z drugiej strony można zaobserwować ostrożniejsze

podejście firm do specjalizacji takich jak Game dev (spadek liczby ofert o 76%), Agile (-35%) czy Frontend (-22%). Backend pozostaje dziś jedną z kluczowych i najbardziej perspektywicznych ścieżek kariery w IT mimo zmian w narzędziach, architekturze i rosnącej automatyzacji.

Odbicie na rynku IT nie jest tożsame z sytuacją z czasów pandemii, gdy rekrutacje miały wręcz masowy charakter. Teraz są one dużo bardziej selektywne.

– Branża IT kontynuuje odbicie, ale firmy stawiają przede wszystkim na kompetencje pozwalające wykorzystywać technologię do realizacji celów biznesowych. Coraz większego znaczenia nabierają umiejętności pracy z danymi, wykorzystywania narzędzi AI, krytycznego myślenia oraz łączenia wiedzy technologicznej z rozumieniem potrzeb organizacji – mówi Rafał Nachyna, dyrektor operacyjny i członek zarządu Grupy Pracuj.

Widać też, że coraz mocniej umacnia się trend chęci zatrudnie-

nia bardziej doświadczonych pracowników. Na Pracuj.pl prawie połowa (48%) ofert dla programistów jest adresowana do specjalistów na poziomie mid, a 34% do seniorów. Do juniorów kierowane było jedynie 10% ofert, natomiast było ich o 5% więcej niż w analogicznym okresie 2025 roku. To dowód, że wejście na rynek pracy nadal pozostaje dla nowicjuszy w IT dużym wyzwaniem.

– Sztuczna inteligencja potrafi dziś przetwarzać ogromne ilości danych i automatyzować rutynowe zadania, jednak interpretacja wyników i podejmowanie strategicznych decyzji wciąż pozostaje domeną człowieka. Nie bez wpływu pozostają także wprowadzone w 2026 roku podwyżki dla użytkowników dużych modeli językowych, tzw. LLM-ów, za wykorzystanie tokenów. Coraz częściej słyszymy o przypadkach, że zatrudnienie człowieka jest tańsze od wykorzystywania AI – komentuje Piotr Trzmiel, dyrektor ds. rozwoju biznesu theprotocol.it.

STREFA BIZNESU TV

Polska staje się zakładnikiem cudzych rozwiązań

Polska inwestuje w cyfryzację, ale może jednocześnie finansować własne uzależnienie od zagranicznych technologii. Zdaniem ekspertów rozwiązaniem ma być cyfrowa suwerenność połączona z local contentem – rozwijaniem krajowych firm i kompetencji. – Suwerenność to coś więcej niż bezpieczeństwo systemów informatycznych – mówi Strefie Biznesu Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Maciej Badowski

Państwo coraz mocniej opiera swoje funkcjonowanie na technologiach cyfrowych. Administracja, ochrona zdrowia, finanse czy usługi publiczne korzystają z rozwiązań, które stają się elementem infrastruktury krytycznej. Zdaniem autorów raportu „Cyfrowa racja stanu. Suwerenność cyfrowa jako narzędzie bezpieczeństwa, rozwoju i polityki przemysłowej państwa”, przygotowanego przez Polską Sieć Ekonomii z inicjatywy Polskiej Chmury – Związku Pracodawców, przy zakupie technologii państwo powinno patrzeć szerzej niż tylko na cenę i funkcjonalność.

– Zwracamy uwagę na aspekt suwerenności. Oczywiście on jest pokrewny z samym bezpieczeństwem, ale nie jest tożsamy. Bardzo często stosowane zamiennie oba terminy w przekazie publicznym są stosowane zamiennie, ale nie powinno tak być, ponieważ suwerenność to jest coś więcej niż bezpieczeństwo systemów informatycznych – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

– Samo bezpieczeństwo systemów informatycznych możemy zostawić specjalistom od informatyki, ufając, że dobiórą takie narzędzia i rozwiązania, które pozwolą na to, żeby do tych systemów nie było się np. łatwo włamać jakimś złym ludziom powiedzmy lub organizacjom – dodaje.

Dane pod kontrolą? Problemem może być jurysdykcja

Autorzy raportu wskazują, że przy strategicznych zakupach technologicznych administracja powinna brać pod uwagę nie tylko parametry techniczne i koszty wdrożenia, ale także jurysdykcję dostawcy, możliwość utrzymania kontroli nad danymi, ryzyko uzależnienia od jednego producenta oraz wpływ inwestycji na rozwój krajowych kompetencji technologicznych. Zdaniem Wilka kwestia suwerenności cyfrowej jest szczególnie ważna w sytuacji, gdy rośnie zależność państwa i obywateli od rozwiązań cyfrowych.

– Korzystając w tej chwili z rozwiązań cyfrowych, a te stają się w naszym życiu coraz bardziej popularne i to ta sfera cyfrowa rośnie, można powiedzieć, że we wszystkich wymia-

rach. Z jednej strony pojawiają się takie narzędzia jak sztuczna inteligencja, ale pojawiają się też rozwiązania informatyczne w miejscach, w których bez głębszej refleksji nie zdajemy sobie z tego sprawy. To są np. samochody wyposażone w nowoczesne systemy, to są odkurzacze automatyczne – mówi.

Jak podkreśla, cyfrowa zależność dotyczy nie tylko samych urządzeń, ale całego zaplecza technologicznego, które umożliwia świadczenie usług.

– Stajemy się od niej coraz bardziej zależni i również jesteśmy zależni od tego całego stosu technologicznego, który pozwala na dostarczanie tych usług przez stos technologiczny. To jest pojęcie ze świata informatyki, ale tym pojęciem powinniśmy się w tej chwili również zainteresować ludzie, którzy są odpowiedzialni za bezpieczeństwo i uwzględniać kwestie związane z kontrolą nad dostępem do tych systemów, czyli kto ma dostęp do tych danych, kto może mieć potencjalnie dostęp do tych danych – wskazuje przewodniczący Polskiej Chmury.

– W tej chwili nie ma najmniejszego problemu z odszukaniem przykładów. Nasz raport powołuje się na te przykłady, gdzie nie musi dojść do ataku hakerskiego. Wystarczy, że odpowiednie służby zażądają danych i te dane firmy, które podlegają tamtej jurysdykcji, wydają te dane. Więc nie było żadnego włamania hakerskiego, nic się nie wydarzyło. Dane, można powiedzieć, do pewnego stopnia legalnie zostały udostępnione – mówi.

Polska musi zdecydować, kto kontroluje cyfrową infrastrukturę

Raport „Cyfrowa racja stanu” wskazuje, że państwo powinno traktować infrastrukturę cyfrową jako element bezpieczeństwa narodowego. Autorzy postulują, aby zapowiadany przez rząd Test Suwerenności obejmował także strategiczne systemy cyfrowe.

Zdaniem Wilka Polska znajduje się dziś w momencie, w którym z jednej strony sektor publiczny wciąż stosunkowo wolno korzysta z chmury, a z drugiej – rozwój cyfryzacji będzie wymagał coraz większego wykorzystania takich rozwiązań.

– U nas jesteśmy w tej chwili w takim momencie, w którym z jednej strony mamy niską adopcję chmury



FOT. 123RF

przez sektor publiczny, z drugiej strony zachodzi realna obawa, że jeśli się to będzie zmieniać, a musi się zmieniać, bo chmura w informatyce jest w tej chwili dominującym sposobem realizacji tych zadań z zakresu informatyzacji, no to warto byłoby się zastanowić, czy nie powinnyśmy również zadbać o to, żeby się nie uzależniać w ten sposób i nie tracić kontroli nad np. dostępem do danych – podkreśla.

Jak dodaje, temat suwerenności cyfrowej przez lata nie znajdował w Polsce odpowiedniego zainteresowania, mimo że w innych krajach europejskich trwa już dyskusja nad budową własnych ram dla ochrony kontroli nad technologiami.

– Dzieją się w tej chwili na świecie rzeczy, których 10 lat temu wydawałyby się rzeczami nie do pomyślenia. Jako organizacja zaczęliśmy naszą działalność właśnie 10 lat temu i wtedy te tematy były poruszane przez nas, ale niestety nie znajdowały żadnego odzewu, nie było rezonansu – mówi Wilk.

– W tej chwili na poziomie europejskim na pewno dyskusja na ten temat toczy się. Kraje takie jak Francja czy Niemcy podjęły decyzję o tym, że będą definiowały ramy suwerenności na poziomie europejskim. U nas ten temat ciągle nie może zaistnieć. Nie ma świadomości tych zagrożeń związanych z suwerennością, czyli z kontrolą nad dostępem do danych i do systemów rozumianą jako miejsce przetwarzania i podleganie jurysdykcji – podkreśla.

Test suwerenności ma sprawdzić, kto naprawdę kontroluje technologię

Zdaniem Wilka test suwerenności nie powinien być kolejnym narzędziem

technicznym, ale mechanizmem pozwalającym zarządzającym ocenić skalę zależności od konkretnych dostawców technologii. Kluczowe mają być kwestie prawne, organizacyjne i procesowe, a nie wyłącznie informatyczne.

– Przede wszystkim nie powinien być on skupiony na zagadnieniach technicznych, ponieważ cyberbezpieczeństwo to jest osobne zagadnienie. Tym niech się zajmują specjaliści od informatyki. Natomiast jeśli chodzi o kwestie związane z suwerennością, to te decyzje powinny być podejmowane na wysokim szczeblu w danej organizacji – mówi Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Jak wskazuje, ocena powinna odpowiadać na pytania dotyczące całego łańcucha dostaw technologii – od miejsca przetwarzania danych po możliwość zmiany dostawcy.

– Nie powinien to być wewnętrzny problem informatyki, tylko wręcz powinien być przez kogoś niezależnego. Może to być wewnętrzny audyt, ale robiony poza działem informatyki, który odpowie na pytania, czy jesteśmy zależni procesowo, czy jesteśmy zależni jurysdykcyjnie przez cały łańcuch dostaw – podkreśla.

– Bardzo często, zwłaszcza w sektorze publicznym, dochodzi do takiej sytuacji, że formalnie wygrywa polska firma, która jest partnerem jakiegoś dostawcy zagranicznego. Ona bierze na siebie odpowiedzialność, wystawia fakturę, odprowadza jakąś marżę, natomiast gros tej wartości finansowej, ale również dane wędrują poza Polskę i odbywa się to praktycznie bez kontroli – mówi.

Według przewodniczącego Polskiej Chmury test suwerenności powinien pokazać, w jakim stopniu organizacja jest uzależniona od konkretnego rozwiązania lub dostawcy.

– Naszym celem tego testu jest odpowiedzenie sobie na pytanie, w jakim stopniu my jesteśmy zależni od kogoś. W całym tym stosie technologicznym, w którym elementem, w jakim stopniu? To jest zależność zarówno bezpośrednia, jak na przykład związana z miejscem przetwarzania, ale również coś, co nosi nazwę vendor lock-iningu, czyli możliwości czy braku możliwości zmiany dostawcy – wyjaśnia.

– Test powinien obejmować aspekty prawne, organizacyjne, procesowe, a nie czysto informatyczne i nie powinien być robiony wewnętrznie przez dział informatyki, bo wtedy taka komórka jest niejako nieobiektywna, ktoś nie może być sędzią we własnej sprawie. To jest clue, żeby uświadomić decydentom, że oni stają się odpowiedzialni za te kwestie – podsumowuje Wilk.

Cyfrowa suwerenność dotyczy każdego

Choć kwestia suwerenności cyfrowej często wydaje się tematem dotyczącym administracji i dużych organizacji, w praktyce wpływa także na codzienne życie obywateli. Chodzi przede wszystkim o to, kto ma dostęp do danych i w jaki sposób mogą one zostać wykorzystane.

– Z perspektywy pojedynczego człowieka to jest jakby robienie tego na własną odpowiedzialność, jeśli korzysta z serwisów i nie interesuje się, gdzie jego dane są przechowywane i kto może mu odebrać dostęp do jego informacji albo korzystać z nich na przykład do wysyłania mu reklam lub uczenia sztucznej inteligencji – mówi Wiesław Wilk, przewodniczący Polskiej Chmury – Związku Pracodawców.

Chińskie samochody pokazały problem suwerenności cyfrowej

Zakaz wjazdu chińskich samochodów na teren części jednostek wojskowych w Polsce stał się przykładem problemu, który wykracza poza samo cyberbezpieczeństwo. Zdaniem Wiesława Wilka chodzi przede wszystkim o kontrolę nad danymi zbieranymi przez coraz bardziej zaawansowane technologicznie pojazdy.

SERIALOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Marcelina spotka się w sprawie zakupu dyplomu magistra z Janem Rybą. Smolny będzie obserwował z ukrycia, jak Gwiazdowa płaci i wyciąga od oszusta nazwiska osób, które zrobiły podobnie, wszystko nagrywając. Sandra ukradnie z biurka Marceliny jej spinkę i pójdzie do Basi, przedstawiając to jako dowód, że Krzysztof był w Poznaniu z Gwiazdową. Bożydar jest zainteresowany lokalem nazywanym „dachem świata”. Gdy słyszy, że Baliszewski wycofał się z powodów finansowych, prosi Brygidę o umówienie go z Baliszewskim i Zdybicką. Ma dla nich propozycję... Juliusz będzie w szoku, gdy dowie się, że prof. Agier odwiedza w szpitalu mężczyznę poznanego w sieci. Czyli niby jego... Gdy Krystyna jest u nieprzytomnego Janusza, spotyka Andżelę, która opowie jej, jak to ją Juliusz kiedyś uratował. Janusz „przebudzi się” i wyjawi Juliuszowi, że tylko udaje.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil i Ayfer postanawiają zachować w tajemnicy prawdę o Mine, dopóki nie wyjaśni się sprawa Pakize. Burak natomiast wyjawia ojcu prawdziwe imię siostry Mine. Leman nie potrafi dochować sekretu, przez co wieść o wnuczce Münevver szybko rozchodzi się po okolicy. Wszyscy zaczynają plotkować! Yasemin popełnia poważny błąd, jednak Kerem w porę zażegna kryzys. Burak próbuje odnaleźć dokumentację dotyczącą Pakize Kardan.



G. 18:25

Akacja 38

TVP 1

Ramon przygotowuje przemówienie na otwarcie festynu w Cabrahigo. Liczy, że przynajmniej Trini przestanie wierzyć mu dziurę w brzuchu... Servando ma zaś swoje zdanie na temat i festynu, i tego, co się w tym wszystkim liczy. Servando przekonuje Ramona, że dla mieszkańców najważniejsze są suto zastawione stoły. Liczy się, co można zjeść, a nie czyich słów posłuchać! W międzyczasie trwają poszukiwania Silvii. Działania podjęła nie tylko policja, ale także nowy stróż oraz ludzie wynajęci przez Ramona. Diego nie daje wiary zapewnieniom brata, że nie zabił ojca. Samuel zarzeka się i przysięga na wszystko, ale niestety trudno mu kogokolwiek przekonać. Flora przekazuje klucz do La Deliciosy Hindusowi, który zamierza ukarać El Penę za świętokradztwo. Lucia wraca do Salamanki, aby rozmówić się ze swoim chrzestnym.

G. 20:25

WIEDŹMIN

TVP Polonia

Pierwszy serial „Wiedźmin” został nakręcony już w 2002 r. TVP Polonia oferuje możliwość powrotu do tej polskiej produkcji fantasy, która została stworzona na podstawie dwóch tomów opowiadań Andrzeja Sapkowskiego: „Ostatnie życzenie” i „Miecz przeznaczenia”. Opowieść koncentruje się na Geralcie z Rivii, wiedźminie, który przeszedł przez proces mutacji, stając się idealnym zabójcą potworów. W roli tytułowej wystąpił Michał Żebrowski. W serialu występuje także m.in.: Grażyna Wolszczak jako czarodziejka Yennefer i Zbigniew Zamachowski jako Jaskier, bard i przyjaciel Geralta. W tym odcinku Geralt zostaje ranny i ostatkiem sił wraca do świątyni Melitele, gdzie Matka Nenneke otacza go troskliwą opieką. W opiece pomaga także młoda kapłanka i wieszczka Iola oraz mała dziewczynka, Cirilla. Dziecko okazuje się wnuczką Calanthe, ostatnim potomkiem królewskiego rodu Starszej Krwi. Sama Cintra została splądrowana przez cesarza Nilfgardu a ludność, wraz z królową, zamordowana. Geralt pojmuję, że niełatwo uciec przeznaczeniu i że losy jego i Ciri są ściśle ze sobą powiązane.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil ukrywa, że powoli odzyskuje czucie w nogach. Udaje skruszoną, ale to część jej planu. Cansel i Sibel podmieniają próbki i Nana trafia do aresztu. Burhan odnajduje Semiha. W ramach rekompensaty każe mu zapłacić wysoką kwotę. Brat Cansel wpada w panikę. Postanawia zabić Burhana.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Manuel i Curro wyruszają na wojnę. Kiedy Cruz odczytuje pożegnalny list od syna, wpada w rozpacz. Po kilku miesiącach postanawia wyprawić mu przyjęcie urodzinowe, choć nie wiadomo, czy wciąż żyje. Santos szantażuje Verę i wzbudza zazdrość Lope. Awansowana na ochmistrzynię Petra wyżywa się na służących, zwłaszcza na zdegradowanej Pii.

KRZYŻÓWKA NR 114

- Poziomo:**
- 3) osiedle składające się z wielu budynków,
 - 10) kuzyn żyrafy z centralnej Afryki,
 - 11) poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,
 - 12) początek wyścigu na Służewcu,
 - 14) stolica z Ostrą Bramą,
 - 15) forma monopolu kapitalistycznego,
 - 16) koło uplecione z kwiatów,
 - 19) dziurkowane naczynie kuchenne,
 - 23) gatunek programu telewizyjnego,
 - 27) po grecku lub w galarecie,
 - 28) wieprzowina w puszcze,
 - 29) dolna część samochodu,
 - 30) niejedna na trasie slalomu,
 - 33) łowi bezpieczne psy,
 - 37) kuchenny taboret lub szewski zydeł,
 - 38) w parze z nakrętką,
 - 39) alkaloid w liściach herbaty,
 - 40) dodatkowe lekcje przed maturą,
 - 41) zleń, przeszkadza rąbek u spódnicy.
- Pionowo:**
- 1) trwały rozpad małżeństwa,
 - 2) pośrednik handlowy na giełdzie,
 - 3) miłośnik hulanki, birbant,
 - 4) odrzucenie oferty handlowej,
 - 5) uroczysty, patetyczny utwór,
 - 6) okrywa jabłka lub gruszek,
 - 7) ozdobna roślina ogrodowa, kosmea,
 - 8) okrycie na tęgie mrozy,
 - 9) np. komplet narzędzi,

123456789

1011121314151617181920212223242526272829303132333435363738394041

0111226848

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

32 555 02 05

- 13) waluta Korei Południowej,
- 17) składana podczas tarła,
- 18) fragment rajdu samochodowego,
- 20) tak w zachowaniu, delikatność,
- 21) trzynaście lew w brydżu,
- 22) Bogusław, aktor z filmu „Zamach na papieża”,
- 24) kolarz w żółtej koszulce,
- 25) szklane naczynie na przetwory,
- 26) w dawnej Polsce elekcja króla,
- 30) element średniowiecznych fortyfikacji,
- 31) krzew z czarnymi owocami,
- 32) mozolna, jednostajna praca,
- 34) kontynent z Górną Wołgą,
- 35) imię autora powieści „Duma”,
- 36) dobrze mieć własne na dany temat.

ROZWIĄZANIE NR 113

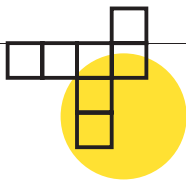
K	A	T	A	L	K	P	U	C	K	I	Z				
S	T	W	Ó	R	A	U	C	H	A	N	L	A	N	C	A
E	A	Z	B	U	K	C	I	S	A	K	Ł				
N	E	N	I	A	R	U	D	Z	I	K	S	T	A	D	O
O	S	S	Z	A	L	O	I	S	E	S	B				
N	I	E	M	K	A	S	P	Ó	R	T	R	W	O	G	A
B	E	K	K	E	E	A	E								
O	S	T	R	Ó	W	I	E	L	K	O	P	O	L	S	K
E	L	A								K	E	O			
I	N	D	E	K	S					A	C	C	E	N	T
M	O	L								H	P	A			
P	A	R	N	A	S					Z	A	G	I	E	L
O	A	S								Ł	T	E			
R	A	D	N	Y						K	R	E	O	N	
T	A	K	S	I	A	Z	E	C	Z	K	A	T			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

był nim Otello	chwast polny symulant	państwo sklep z tytoniem	Franz, autor „Procesu”	Mia, aktorka z USA	... Donizetti, kompozytor	wierzchołek masztu	część rombu filmowy wodospad	imię Jakubowicz, piosenkarki
kraj z Tyrolem				spec od rolnictwa				
				wóz z sianem		tkanina jak broń		
dom do rozbiórki			plaż w stawie	rzeka jak ssak		azjatycki kuzyn karpia		imię męskie jak roślina
parobek folwarczny	Janek, dowódca „Rudego”	głos owcy	koronkowa ozdoba sukni	rodzaj muzyki		odmiana chalcidonu		
prysznicowa				Demarczyk lub Bem		nocne zjawy		
chroniony nie-toperz								
			szal jak wąż dusiciel		komórka nerwowa			
lichy koń, chabeta				dalszy plan obrazu		odniesiona w walce		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STRATEGIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny mówi, że odważa i spontaniczność popłaca. Zaufaj instynktowi i działaj śmiało.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz liczyć na stabilizację. Skup się na relacjach z innymi osobami. Drobne zmiany przyniosą efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Sny i przecucia będą u Ciebie silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wsłuchać się w siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Szczegóły mają znaczenie. Porządki w życiu codziennym poprawią nastrój. Horoskop radzi zadbać o zdrowie.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie lśnić! Uważaj, by swoją wyjątkową aktywnością nie zdominować innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoje słowa mają siłę, ale horoskop na wtorek to bardzo wyraźna wskazówka, by używać ich mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Zadbaj o swoje potrzeby emocjonalne. Horoskop dzienny mówi, że dom i bliscy dadzą ukojenie.

Panna (23.08 - 22.09)
Czas na sztukę, miłość i balans. Horoskop dzienny wróży, że będziesz w doskonałym nastroju.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoja intuicja będzie niezawodna. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać przecuciom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Podróże bliskie lub dalekie przyniosą radość. Horoskop radzi uczyć się nowych rzeczy, by świat był zrozumiały.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Praca przyniesie efekty, ale nie zapominaj o odpoczynku. Czasami warto zwolnić i spojrzeć z dystansu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zaskoczysz wszystkich nowym pomysłem. Horoskop na dziś radzi dzielić się z innymi swoimi wizjami.

PIŁKA NOŻNA

Znany i (nie)lubiany sędzia Slavko Vinić zakończył karierę

Zbigniew Czyż

Arbiter piłkarski Slavko Vinić, który poprowadził finał mundialu między Hiszpanią a Argentyną, w wieku 46 lat zakończył karierę. Słoweńiec sędziował także finał barażowy o awans do MŚ, w którym Szwecja pokonała Polskę 3:2.

Informację o jego decyzji przekazała Słoweńska Federacja Piłkarska. Vinić od 2010 roku znajdował się na liście sędziów FIFA uprawnionych do prowadzenia międzynarodowych spotkań. Nieoczekiwanie został uznany za najlepszego arbitra tegorocznego mundialu przez IF-FHS (Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Piłki Nożnej). „We wszystkich czterech spotkaniach Vinić prezentował pewny, zdecydowany i wzorowy sposób zarządzania dyscypliną na boisku. Wyróżniał się klarownością podejmowanych decyzji, opanowaniem pod presją oraz konsekwentnym i właściwym stosowaniem przepisów gry, dzięki czemu spotkania zachowywały płynność” - brzmi uzasadnienie decyzji.

„W finale mundialu dopilnował, aby o wyniku zdecydowali zawodnicy, a nie kontrowersje sędziowskie” - napisano w uzasadnieniu.

Słoweńiec poprowadził na mundialu dwa mecze więcej od Polaka



Slavko Vinić od 2010 roku znajdował się na liście sędziów FIFA uprawnionych do prowadzenia międzynarodowych spotkań

Szymona Marciniaka, którego wielu ekspertów typowało do „gwizdania” finału. Ostatecznie to właśnie Vinić otrzymał tę najważniejszą nominację, jednak po raz kolejny więcej mówiło się o braku kontroli nad wydarzeniami na boisku podczas finału niż kunszcie sędziowskim.

- W FIFA zbliżają się wybory, więc może chciano w ten sposób udobruchać szefa UEFA, Słoweńca Aleksandra Ceferina, czyli rodaka Vincicia? Może chodziło o to, żeby dać mu cukierka? Pewnych rzeczy

nie przeskoczmy, trzeba się z tym pogodzić. Szymona potraktowano niesprawiedliwie i nie chodzi o finał ani mecz o trzecie miejsce, ale o liczbę i jakość meczów, które otrzymał do sędziowania na mundialu - powiedział w rozmowie dla serwisów Polska Press Michał Listkiewicz, były międzynarodowy arbiter.

W dorobku arbitra z Mariboru są też między innymi finał Ligi Mistrzów w 2024 roku, finał Ligi Europy w 2022 roku i półfinał mistrzostw Europy w 2024 roku.

TENIS

Iga Świątek wciąż ósma. Spadki Huberta Hurkacza i Kamila Majchrzaka

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zajmuje ósme miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek. Na czele niezmienione od 21 października 2024 roku pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka.

Najlepsze zawodniczki wciąż odpoczywają po Wimbledonie i w czołowej „20” nie doszło do żadnych zmian. Za Sabalenką plasują się Kazażka Jelena Rybakina i Amerykanka Jessica Pegula. U pozostałych Polek zanotowano zmiany: Maja Chwalińska awansowała z 22. na 21. miejsce, a Magdalena Fręch spadła z 43. na 48. Największy spadek zanotowała Magda Linette, która zamieniła 51. pozycję na 65.

Światowa czołówka, razem ze Świątek, wróci do gry w Toronto, gdzie impreza rangi WTA 1000 rozpocznie się 2 sierpnia. W rankingu The Race, obejmującym wyłącznie tegoroczne wyniki i na podstawie którego wyłonionych zostanie osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals, Świątek z dorobkiem 1954 pkt. jest sklasyfikowana na 12. pozycji, a Chwalińska ma 1464 i zajmuje 22. miejsce. Prowadzenie zachowała Rosjanka Mirra Andriejewa - 4999 pkt.

W najnowszym notowaniu tenisistów Hubert Hurkacz spadł z 70.



Świątek wróci do gry w Toronto, gdzie impreza rangi WTA 1000 rozpocznie się 2 sierpnia

na 71. miejsce, a Kamil Majchrzak osunął się z 71. na 72. pozycję. Prowadzi niezmiennie Włoch Jannik Sinner, przed Niemcem Alexandrem Zverevem i Hiszpanem Carlosem Alcarazem.

W czołowej dziesiątce doszło do kilku zmian. Na stracie punktów przez rywali skorzystał Serb Novak Djoković. Awansował na piątą z siódmego miejsca, mimo że nie grał w minionym tygodniu w żadnym turnieju. Rosjanin Danił Miedwiediew zamienił ósmą pozycję na siódmą. Z piątej na szóstą lokatę spadł Australijczyk Alex de Minaur, a z szóstej na ósmą Amerykanin Ben Shelton.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554310

Lorena Wiebes zdominowała 4. Tour de Pologne Women

Od piątku do niedzieli czołowe drużyny kolarskie świata rywalizowały w 4. Tour de Pologne Women, rozegranym na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina. Zawodniczki ścigały się na trzech etapach, a bezkonkurencyjna okazała się Lorena Wiebes. Holenderka z Team SD Worx-Protime wygrała wszystkie etapy oraz Klasyfikację Generalną ORLEN i Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Wielkie kolarstwo ponownie zawitało do Polski. W dniach 24-26 lipca rozegrano 4. Tour de Pologne Women - największy kobiecy wyścig w regionie, który w tym roku zyskał prestiżową rangę UCI ProSeries. Miało to odbicie w świetnej obsadzie - na starcie stanęło aż 8 drużyn UCI

Women's WorldTour i 14 Polek. Zmagania wystartowały etapem z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa, poprowadzonym po pagórkowatej, 138-kilometrowej trasie. W sprinterskim finiszu z okrojonej grupy najszybsza była Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), która została

pierwszą liderką Klasyfikacji Generalnej ORLEN. Podium uzupełniły Barbara Guarischi (Team SD Worx-Protime) i Marthe Truyen (Fenix-Premier Tech). Na etapie 5. miejsce zajęła Olga Wankiewicz z MAT ATOM Deweloper Wrocław. Nazajutrz peleton przystąpił

do rywalizacji z Włodawy do Lubartowa. Na mecie ponownie najlepsza była Lorena Wiebes, która finiszowała przed Larą Gillespie (UAE Team ADQ) i Elisą Balsamo (Lidl-Trek). W czołowej „10” uplasowały się Olga Wankiewicz i Kaja Rysz. Rywalizację w 4. Tour de Pologne Women zwinęły nieco ponad 100-kilometrowy etap z Janowca do Lublina. W wymagającym finiszu po raz trzeci po wygranej sięgnęła Wiebes. Na podium ponownie zameldowały się Balsamo

i Gillespie, które w takiej samej kolejności uplasowały się w Klasyfikacji Generalnej ORLEN. 9. miejsce zajęła w niej najlepsza z Polek - Wankiewicz. Lorena Wiebes wygrała także Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO. - Tour de Pologne Women wyszedł nam bardzo ładnie. Zgłosiło się aż 8 drużyn UCI Women's WorldTour, składy były bardzo silne. Bardzo cieszyły mnie tłumy kibiców na startach, metach, premiach. Było tak, jak w Tour de Pologne dla mężczyzn



- było wielkie zainteresowanie, udało nam się zrobić świetną promocję kobiecego kolarstwa - podsumował Czesław Lang. Za sprawą transmisji w Telewizji Polskiej, Eurosporcie i na platformie streamingowej HBO Max, wyścig był dostępny dla milionów kibiców w Polsce i 65 krajach, promując Polskę i województwo lubelskie na całym świecie.

4.Tour de Pologne women

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN

Sport

RAJDY SAMOCHODOWE

Dwie nasze załogi stanęły na podium 82. Rajdu Polski. Decydowały sekundy

Jacek Sroka

Teemu Suninen i Antti Haapala jadący Skodą Fabia RS Rally2 zwyciężyli w naszym narodowym klasyku.

Finowie startowali w Rajdzie Polski po raz piąty i w końcu udało im się stanąć na najwyższym stopniu podium. Liderzy klasyfikacji generalnej Rajdowych Mistrzostw Europy wygrali pięć z 15 odcinków specjalnych rajdu.

Dwa kolejne miejsca na podium zajęli Polacy. Na drugiej pozycji uplasowali się Jakub Matulka z Danielem Dymurskim, którzy byli najszybsi na sześciu oesach. Dla aktualnych mistrzów Polski był to pierwszy finisz na podium w FIA ERC. Trzecia lokata przypadła broniącym tytułu mistrza Europy Miko Marczykowi i Szymonowi Gospodarczykowi.

- Sześć wygranych odcinków specjalnych w takim rajdzie to naprawdę świetnie wygląda. Dobrze się czuliśmy w samochodzie i trzymaliśmy to tempo, co nie było łatwe, bo momentami było zabójcze - stwierdził pochodzący z Gliwic Kuba Matulka, a Miko Marczyk dodał: - To mój czwarty Rajd Polski, który skończyłem na podium. Bardzo mi zależało, żeby wygrał go w tym roku Polak i myślę, że możemy być dumni z tego jak zaprezentowały się tutaj polskie załogi, ale Teemu Suninen był poza zasięgiem. Fin pokazał klasę światową i cały czas nas kontrolował.

W 82. Rajdzie Polskim kierowcy mieli do pokonania 188 km podzielonych na 15 odcinków specjalnych, ale o miejscach na podium decydowały sekundy. Finowie wyprzedzili pierwszą polską załogę o 9,7 sek., a drugą o 13,5 sek.



Jakub Matulka z Danielem Dymurskim byli najlepszą polską załogą

KRÓTKO

Piłka nożna

GKS Tychy z wygraną

W 1. kolejce Betclie 2. Ligi GKS Tychy wygrał w Chojnicach 1:0 (1:0). Gol: Tymoteusz Ryguła (38). Gospodarze od 75. min grali w „10” po czerwonej kartce (po drugiej żółtej) dla Mateusza Bąkowicza. W 94. min Valerijs Sabala z Chojniczanki nie strzelił karnego - Jakub Mądrzyk obronił. **TOK**

Piłka nożna

Cztery gole w Łodzi

W niedzielnym meczu PKO BP Ekstraklasy Widzew Łódź zremisował z Motorem Lublin 2:2 (2:1). Bramki:

Mariusz Fornalczyk (20), Sebastian Bergier (28-karny) - Sebastian Bergier (13-samobójcza), Mbaye N'Diaye (49). Wczorajszy mecz Zagłębia Lubin z Piastem Gliwice po zamknięciu tego wydania. **TOK**

Piłka nożna

Zwycięstwa gości

W niedzielnych meczach 1. kolejki Betclie 1. Ligi Unia Skierniewice przegrała ze Stalą Mielec 1:2 (0:1), a Puszcza Niepołomice z Polonią Warszawa 0:1 (0:0). Poniedziałkowy mecz Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała po zamknięciu tego wydania DZ. **TOK**

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Beniaminek ograł GieKSę. Rafał Górak nie kryje złości

Tomasz Kuczyński

Wisła Kraków 2 (0)
GKS Katowice 1 (0)

Bramki

1:0 Marko Božić (56-karny), **2:0** Jordi Sanchez (60), **2:1** Szymon Bartlewicz (79)

Wisła Łubik - Giger, Uryga, Maisonneuve, Krzyżanowski - Kuziemka (67. Ertlthaler), Duda (90. Lelieveld), Igbekeme, Duarte (82. Carbo), Božić (82. Youan) - Sanchez (67. Rodado). Trener: Mariusz Jop.

Statystyki strzały celne 3, strzały niecelne 18, rzuty różne 7

GKS Katowice Kobylak - Wasielewski (61. Jirka), Klemenz (61. Czerwiński), Jędrzych, Resta, Galan (82. Wdowiak) - Markovic, Łukasik, Wolski (75. Bartlewicz), Nowak - Szkurin (61. Zrelak). Trener: Rafał Górak.

Statystyki strzały celne 4, strzały niecelne 10, rzuty różne 7

Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)

Widzów 31.344

1:2 z MSK w Żylinie w eliminacjach Ligi Konferencji i 1:2 w 1. kolejce PKO BP Ekstraklasy na stadionie krakowskiego beniaminka - tak zaczyna się nowy sezon dla GKS-u Katowice. Są powody do niepokoju?



Marcin Wasielewski sfaulował Alana Urygę i był rzut karny dla Wisły

Katowiczanie dobrze weszli w mecz z Wisłą i mogli nawet wprowadzić, gdyby Eman Markovic wygrał pojedynek z bramkarzem Wisły Marcellem Łubikiem. W drugiej połowie GieKSa zafundowała sobie dwa szybkie gole - najpierw Marcin Wasielewski złapał w pół skaczącego do główki Alana Urygę i był z tego rzut karny. Cztery minuty później obrona gości pozwoliła, aby Jordi Sanchez z bliska głową wpakował piłkę do bramki.

- Nie możemy w taki sposób jak dzisiaj działać, że ten karny, który jest podyktowany - nie mamy nic na jego obronę, nie powinniśmy się tak zachować. Druga bramka, gdy w polu karnym jest jeden piłkarz Wisły, a moich trzech obrońców ma zając punkty referencyjne i powinni dziesięć na dziesięć razy taką sytuację wybronić - nie krył irytacji trener Rafał Górak, dodając, że ta złość dodaje mu chęci do dalszej pracy. Już w czwartek rewanż z Żyliną...

PIŁKA NOŻNA

Mecz Rakowa na Malcie w LK pokaże Telewizja Republika

Jacek Sroka

Częstochowanie w tej edycji europejskich pucharów przecierają telewizyjne szlaki.

Raków miał szczęście w losowaniu II rundy kwalifikacji do Ligi Konferencji UEFA trafiając na Vallettę FC, która sportowo nie jest najmocniejszym zespołem. Maltański klub nie jest też jednak zbyt medialny, stąd transmisję tych spotkań nie była zainteresowana żadna sportowa stacja w naszym kraju.

„Medaliki” postanowiły więc przecierać telewizyjne szlaki i zrobić w tej dziedzinie coś nowego. Pierwszy mecz ze zdobywcą Pucharu Malty rozegrany w Częstochowie pokazywał w Internecie Kanał Sportowy, dla którego była to premierowa transmisja z europejskich pucharów.



Raków wygrał pierwszy mecz 3:1

Teraz okazało się, że rewanż na Malcie zaplanowany na 30 lipca na godz. 19.30 będzie można zobaczyć w Telewizji Republika. Stacja Tomasza Sakiewicza skupiająca się dotąd na informacjach i publicystyce politycznej po raz pierwszy przeprowadzi transmisję sportową.

„Telewizja Republika pozyskała prawa do transmisji piłkarskich rozgrywek drugiej rundy eliminacji Ligi Konferencji UEFA Raków vs Valletta FC. Mecz pokazywać będziemy zarówno na naszych antenach telewizyjnych jak i w naszych kanałach online” - poinformował Michał Rachoń w Telewizji Republika.

Wiemy już kto będzie komentował występ Rakowa na Malcie.

„W naszym meczowym studio w stolicy Malty komentować będą niezastąpieni: Rafał Patyra oraz Łukasz Ciona. W studio na Malcie będzie również Michał Gwardyński” - dodał Rachoń.

Raków wygrał pierwsze domowe spotkanie z Vallettą FC 3:1, choć do przerwy niespodziewanie przegrywał 0:1. W rewanżu na Malcie „Medaliki” też są faworytami. W przypadku awansu w III rundy eliminacji LK Częstochowanie zagrają w niej z przegranym z pary Hammarby - Anderlecht rywalizującą w w II rundzie eliminacji Ligi Europy. Spotkania w tej fazie LK zaplanowano na 6 i 13 sierpnia.